

cena **3,00 zł** (w tym 5 % VAT)

*Wesołych Świąt pełnych spokoju, radości i ciepła w gronie najbliższych.
Niech ten wyjątkowy czas przyniesie Państwu mnóstwo miłości oraz spełnienia marzeń!*

Życzą wójt gminy Gorzyce Daniel Jakubczyk, przewodniczący Rady Gminy Gorzyce Piotr Wawrzyczny oraz Zespół Redakcyjny „U nas” wraz z Wydawcą

JUBILEUSZ 140-LECIA SZKOŁY W CZYŻOWICACH

str. 4-5



Fot.: P. Łyp

30 LAT WSPÓŁPRACY CZESŁAWA CZAIKI Z „U NAS” – BENEFIS I NOWY TOMIK

str. 8-9



Fot.: A. Kazmierczak

VOCALSI – OD 15 LAT WSPANIAŁYM AMBASADOREM ARTYSTYCZNYM GMINY

str. 10-11



Fot.: A. Kogut

DOM POMOCY SPOŁECZNEJ W GORZYCACH DZIAŁA JUŻ 30 LAT

str. 12



Źródło: Powiat Wodzisławski



Słowo Redaktora Naczelnego

Drodzy Czytelnicy!

Grudzień to zimowy miesiąc, którego niezwykle ciepły i rodzinny klimat związany jest z przeżywaniem tajemnicy świąt Bożego Narodzenia. To czas szczególnie, pełen wspomnień i refleksji, otwarcia serc na miłość, dobro, pokój i pojednanie. W tym wyjątkowym numerze 12/368/2024 zamieszczamy relacje ze świętowania ważnych jubileuszy w naszej gminie: 140-lecia Szkoły Podstawowej w Czyżowicach, 30-lecia DPS Gorzycy oraz 25-lecia Sekcji Skata Sportowego KS Naprzód Czyżowice. Mam zaszczyt przedstawić sylwetkę naszej uspaniałej 99-letniej Seniorce Jadwigi Błaszczok z Czyżowic, która dzieli się z nami bogatym doświadczeniem nietłutego życia. Możemy poznać też jej sprawdzoną receptę na długowieczność.

Z dumą przedstawiamy Państwu artykuł o genezie powstania książki Jerzego Cichego „Historia Czyżowickiej Szkoły 1884-2024” oraz serdecznie gratulujemy pomysłu i wydania publikacji o historii szkolnictwa w Czyżowicach.

Serdecznie gratuluję kolejnych sukcesów zespołowi Bluszczy i Olzanki. Natomiast z okazji jubileuszu 15-lecia powstania zespołu Vocalsi składam życzenia wszelkiej pomyślności i dalszego rozwoju grupy.

Szkolnictwo i kultura od lat kształtują i wspierają kolejne pokolenia, niosąc ze sobą wartości tożsamości społecznej, odpowiedzialności za dziedzictwo kulturowe, rozwój edukacji oraz troski o prawidłowe wychowanie młodego pokolenia. Dlatego tak ważne dla nas są osiągnięcia na niwie kultury i szkolnictwa.

Grudzień to czas by uczcić niepojętą tajemnicę Narodzenia Syna Bożego oraz jubileusze naszych bliskich, przypominając sobie, jak ważna jest rodzina i wspólne chwile spędzone razem. W tym duchu, zapraszamy Czytelników na relacje z benefisu z fraszkopisarzem Czesławem Czaiką, który niestrudzenie przez 30 lat współpracuje z naszą gazetą i swoimi słowami przenosi nas do świata satyry, wywołuje salwy śmiechu i zmusza do patrzenia na codzienność z przymrużeniem oka.

Dla miłośników piłki nożnej redaktor Bogusław Jordan przygotował rozliczenie sezonu 2024/2025. Dziękuję za sportowe emocje i wyniki.

Na zakończenie pragnę podziękować wszystkim redaktorom i osobom, które współpracują z redakcją gazety. Dziękuję za poświęcony czas i bezinteresowną pomoc w zbieraniu materiałów do gazety.

Drodzy Czytelnicy! Niech ten grudniowy czas będzie dla Was pełen radości, miłości i refleksji nad tym, co w życiu jest najważniejsze.

Mam nadzieję, że Nowy Rok zaowocuje nowymi sukcesami i tematami, które podejmiemy na łamach naszej gazety. Życzę Wam wszystkim wesołych, spokojnych Świąt oraz Szczęśliwego Nowego Roku 2025.

Z serdecznymi pozdrowieniami,
Małgorzata Król
Redaktor Naczelną

INFORMACJA

Artykuły do gazety można składać do 15. dnia każdego miesiąca.

Napisany artykuł należy wysłać na adres mailowy redakcji:
unas@gorzycze.pl

W mailu warto zawrzeć takie informacje jak:

- imię i nazwisko autora artykułu,
- imię i nazwisko fotografa,
- opis do przesłanych zdjęć.

Serdecznie dziękujemy za wszystkie przysłane materiały.

W NUMERZE

WIEŚCI Z URZĘDU GMINY

SPOŁECZEŃSTWO

- Jubileusz 140-lecia szkoły w Czyżowicach
- Słowo wstępne do książki autorstwa Jerzego Cichego
- Recenzja książki: „Historia czyżowickiej szkoły 1884–2024”
- 30 lat współpracy Czesława Czaiki z „U nas”
- „Vocalsi” 15 lat dobrym ambasadorem artystycznym gminy
- Spotkanie z okazji Dnia Seniora
- Dom Pomocy Społecznej w Gorzycach działa już 30 lat
- Sukcesy Zespołu „Bluszczy”
- Sukces „Olzanek” w Malborku
- Honorowa odznaka dla dyrygenta chóru „Słowik nad Olzą”
- Dzień Uśmiechu ZSP Gorzycy
- In vino veritas
- Podsumowanie projektu Osiński kogel-mogel
- Wywiad z Jadwigą Błaszczok z Czyżowic
- Świat kolei w miniaturze – wystawa w Czyżowicach
- Tradycyjne kisenie kapusty w Olzie
- Czyżowicki bal 65-latków
- Podsumowanie roku 2024 w LGD Morawskie Wrota
- Nie to samo, a jednak to samo. Wigilia i Boże Narodzenie

SPORT

- 25 lat Sekcji Skata Sportowego KS „Naprzód” Czyżowice 1999-2024
- Piłka nożna 2024/25

NA SZLAKU HISTORII

- Wspomnienia Karola Knopka – cz. 9

INFORMATOR GCKG

str. 3

str. 4-5

str. 6-7

str. 7

str. 8-9

str. 10-11

str. 11

str. 12

str. 13

str. 13

str. 13

str. 13

str. 14-15

str. 15

str. 16

str. 17

str. 17

str. 18

str. 18

str. 23

str. 23

str. 19

str. 20-21

str. 22

str. 24

KONKURS PLASTYCZNY NA PRZESTRZENNĄ

GWIAZDĘ BETLEJEMSKĄ



Zadanie konkursowe polega na wykonaniu przestrzennej GWIAZDY BETLEJEMSKIEJ o średnicy min. 40 cm w dowolnej technice plastycznej.

Konkurs przeznaczony jest zarówno dla uczestników indywidualnych jak również grup.

Wykonane prace wraz z opisem należy dostarczyć do siedziby GCK Gorzycy do dn. 16.12.2024 r.

Dla zwycięzców organizator przygotował atrakcyjne nagrody.

Rozstrzygnięcie konkursu oraz ogłoszenie wyników nastąpi 6.01.2025 r. o godz. 18:00 w kościele pw. św. Anioła Stróża w Gorzycach, podczas koncertu Gorzyckie Betlejem.

Regulamin konkursu na stronie www.gck.gorzycze.pl

Szczegółowe informacje:
Ośrodek Kultury w Gorzycach, 44-350 Gorzycy, ul. M. Kopernika 8,
tel.: 32 45 11 687 w.13, okg.gck@gorzycze.pl

ELŻBIETA ADAMIK Z TURZY ŚLĄSKIEJ WE WRZEŚNIU OBCHODZIŁA SWOJE 90. URODZINY

Jubilatka urodziła się w Krostoszowicach, potem z rodzicami zamieszkała w Turzy Śląskiej. Tam też – po wyjściu za mąż – wraz z mężem wybudowali dom. Jest matką jednej córki i babcią dwóch wnuczek. Państwo Adamik ponad 11 lat mieszkali w Niemczech. Jubilatka owdowiała 2 lata temu. Pani Elżbieta pracowała jako kucharka, co było również Jej pasją. W odwiedzinach u Szanownej Jubilatki z życzeniami dalszych, długich lat w zdrowiu i radości był Daniel Jakubczyk – wójt gminy Gorzyce, wiceprzewodniczący RG Krzysztof Małek oraz kierownik USC Wioletta Langrzyk.



Wizyta u Pani Elżbiety

ODWIEDZINY JUBILATA

8 sierpnia br. swoje 90. urodziny obchodził pan Roman Widenka z Gorzyc.

Jako że jest niedalekim sąsiadem tutejszego Urzędu Stanu Cywilnego, postanowił w tym dniu wraz z synem Januszem, odwiedzić pracowników urzędu i podziękować za otrzymane życzenia.

Pan Roman w środowisku Gorzyc znany jest przede wszystkim jako muzyk grający na akordeonie. Jak wspomina, z zawodu jest krawcem, jednak swoje życie związał z muzyką. Po wojnie ukończył szkołę muzyczną w Rybniku, po czym odbywając służbę wojskową, grał w orkiestrze wojskowej. Będąc pracownikiem Fabryki Naczyń Emaliowanych „Silesia” Rybnik, również grał w zakładowej orkiestrze.

Jako muzyk grał w wielu orkiestrach m.in.: w Rogowie, Zabełkowie, Łaziskach. Uczył też młodzież gry na akordeonie. Jak wspomina, z przyjemnością odwiedza tutejszy budynek (były WOP), gdyż jako emeryt pracował w nim na stanowisku palacza.

Z żoną Agnieszką, z którą w listopadzie br. obchodzić będzie 65 lat małżeństwa, ma dwóch synów i córkę. Doczekał się 7 wnuków i 10 prawnuków. Pasjonuje się piłką nożną i oczywiście nadal gra na swoim akordeonie.

Jubilatowi i Jego całej rodzinie życzymy wiele radości, zdrowia i dalszych pięknych chwil w życiu.



Roman Widenka z synem Januszem

AKCJA ZIMA

Informujemy Państwa, kto odpowiada za zimowe utrzymanie dróg na terenie naszej gminy. Są to wykonawcy wyłonieni zgodnie z procedurą zamówień publicznych:

DROGI GMINNE:

Rejon 1 - Turza Śl.

JML Michał Liszka
ul. Polna 4b, 44-352 Czyżowice
tel. 695 022 633

Rejon 2 - Bluszczów, Odra

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Gorzycach
ul. Rybnicka 14, 44-350 Gorzyce
tel. (32) 45 11 610

Rejon 3 - Gorzyczki

JML Michał Liszka
ul. Polna 4b, 44-352 Czyżowice
tel. 695 022 633

Rejon 4 - Uchylsko, Olza

Firma Handlowa „ADAM” Adam Kühn
ul. Wytrzęsów 18a, 44-362 Rogów
tel. 691 045 856

Rejon 5 - Czyżowice

Cafe Beer „MUSTANG” Usługi
Transportowe Zbigniew Mrozek
ul. Czyżowicka 122, 44-300 Wodzisław Śl.
tel. 693 563 986

Rejon 6 - Rogów, Belsznica

Firma Handlowa „ADAM” Adam Kühn
ul. Wytrzęsów 18a, 44-362 Rogów
tel. 691 045 856

Rejon 7 - Gorzyce, Kol. Fryderyk, Osiny

Handel Detaliczny i Hurtowy Art.
Przemysłowymi, Usługi Transportowe Jerzy Bażan
ul. Piaskowa 2, 44-350 Gorzyce
tel. (32) 45 11 325, 601 841 982

DROGI POWIATOWE:

Powiatowy Zarząd Dróg w Wodzisławiu Śl.
z siedzibą w Syryni
tel. (32) 451 76 07, (32) 415 24 46

DROGA KRAJOWA DK78:

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych
i Autostrad Oddział w Katowicach
Rejon w Gliwicach tel. (32) 234 06 92
Obwód Drogowy w Raciborzu tel. (32) 415 24 46

JUBILEUSZ 140-LECIA SZKOŁY W CZYŻOWICACH

Rok 2024 wpisze się w pamięć czyżowickiej społeczności szkolnej jako czas niezwykłych obchodów. Z okazji 140-lecia istnienia szkoły w dniu 11 października zorganizowano wyjątkowe uroczystości, które zebrały liczne grono uczestników w celu uczczenia bogatej i pięknej historii Szkoły Podstawowej im. Wincentego Woźniaka w Czyżowicach.

Jubileuszową uroczystość zaszczyliło swoją obecnością wiele osobistości, w tym przedstawiciele lokalnych władz – powiatowych i gminnych oraz Delegatury Kuratorium Oświaty w Rybniku, były dyrektorki szkoły, dyrektorzy innych szkół, emerytowani nauczyciele oraz pracownicy szkoły, poczty sztandarowe, przedstawiciele lokalnych organizacji, członkowie Rady Rodziców, laureaci Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego „Kartka z życzeniami z okazji 140-lecia Szkoły Podstawowej w Czyżowicach”, którzy w tym dniu odebrali nagrody za zdobyte miejsca. W murach placówki goszczono również uczniów, nauczycieli, pracowników szkoły, absolwentów oraz księży parafii.



Przedstawiciele samorządu gminnego na uroczystości 140-lecia Szkoły Podstawowej w Czyżowicach

Obchody zainaugurowano uroczystą mszą świętą w kościele p.w. Chrystusa Króla w Czyżowicach. Liturgia stała się okazją do głębokiej refleksji nad wartościami, które przez lata kształtowały czyżowicką społeczność oraz do wyrażenia wdzięczności za wszystkie osiągnięcia, jakie udało się zdobyć szkole przez minione 140 lat.



Uroczysta msza święta

Po ceremonii duchowej przyszedł czas na część artystyczną, która miała miejsce w budynku szkoły. Uczniowie pod czujnym okiem nauczycieli przygotowali spektakl oparty na scenariuszu ukazującym historię



Uczestnicy uroczystości

szkoły. Przedstawienie przeniosło widzów w czasie, przybliżając najważniejsze wydarzenia, momenty oraz postacie, które wpłynęły na rozwój placówki. Aktorzy odegrali swoje role z pasją i zaangażowaniem, a pomogli im – równie wybitnie się prezentując – młodzi tancerze, piosenkarze i muzycy. Występy dzieci wzbudziły aplauz i wzruszenie wśród widzów. Na koniec zaprezentowano krótki film, autorstwa Jacka Zielonki, ukazujący współczesną działalność placówki.

Punktem kulminacyjnym uroczystości była inauguracja książki „Historia czyżowickiej szkoły 1884-2024”, która stanowi zapis 140-letniej tradycji, osiągnięć i wspomnień związanych z placówką. Autor publikacji, Jerzy Cichy, podkreślił znaczenie szkoły w swoim życiu oraz jej istotne miejsce w historii Czyżowic na przestrzeni lat.



Jerzy Cichy – autor książki „Historia czyżowickiej szkoły 1884-2024”

Niecodzienną uroczystość dopełniły przemowy dyrektora szkoły oraz wielu gości, którzy przekazali gratulacje twórcom wyjątkowej oprawy artystycznej, jak również zwrócili uwagę na osiągnięcia, będące świadectwem nie tylko bogatej historii edukacji, ale także pasji, zaangażowania i nieustannego dążenia do doskonałości.

Na szczególną uwagę zasługuje wystąpienie syna patrona szkoły Wincentego Woźniaka – Jerzego. W przejmujących i wzruszających słowach powrócił on do wspomnień o swoim ojcu, przekazując młodemu pokoleniu ważne wartości, którymi Wincenty Woźniak w swoim życiu się kierował.



Od lewej: Aleksander Kucza, Czesława Sobik, Jerzy Woźniak i Stefania Rodak

Druga część obchodów święta szkoły miała miejsce w godzinach popołudniowych i była dedykowana wszystkim mieszkańcom Czyżowic. Powtórzono na niej program artystyczny z porannej części. Następnie uczniowie mieli możliwość zaprezentowania swoich osiągnięć, talentów i wybitnych umiejętności. Oprócz tego swój czas mieli też uzdolnieni absolwenci – przygotowali na tę okoliczność filmiki ze swoimi występami artystycznymi, wystawę prac plastycznych oraz warsztaty o ciekawej tematyce.

Obchody jubileuszu szkoły to nie tylko czas wspomnień przeszłości, ale także święto teraźniejszości i przyszłości. To moment, w którym możemy spojrzeć wstecz na osiągnięcia, inspirując się do rozwoju i podejmowania nowych wyzwań.

Uroczystość została przygotowana przez zespół nauczycieli, w którego skład weszli: Mirela Bura, Mirosława Nogły, Anna Karkoszka, Ludmiła Olszar-Lebok, Robert Wija, a poprowadziły ją Mirela Bura i Ludmiła Olszar – Lebok. O poczęstunek dla gości zadbała Rada Rodziców.

Dyrekcja szkoły, nauczyciele, uczniowie oraz rodzice pragną serdecznie podziękować wszystkim sponsorom za ich wsparcie, dzięki któremu stworzyliśmy niezapomniane chwile. Hojność i zaangażowanie naszych darczyńców miały kluczowe znaczenie dla sukcesu tego wyjątkowego wydarzenia. Chcemy również wyrazić wdzięczność wszystkim, którzy przyczynili się do wydania książki o historii szkoły oraz tym, którzy zakupili tę publikację.



Przemarsz z kościoła do szkoły



Uroczystość jubileuszową uświetniły występy uczniów szkoły



HISTORIA SZKOŁY W CZYŻOWICACH W ZARYSIE

Śląsk, z bogatą historią przynależności państwowej, stał się miejscem wielu przemian, które miały wpływ na lokalną społeczność – w dużej mierze na edukację. W pierwszej połowie XVIII wieku region ten znalazł się pod panowaniem Prus, co wiązało się z intensyfikacją procesów germanizacyjnych. Już w latach 40. XIX wieku mieszkańcy Czyżowic pragnęli utworzenia szkoły, jednak panująca bieda uniemożliwiła zrealizowanie tego przedsięwzięcia.

Po wielu latach starań, w 1884 roku, powstała w miejscowości pierwsza Katolicka Szkoła Powszechna, usytuowana w miejscu dzisiejszego przedszkola. Pruska dominacja trwała aż do 1922 roku, jednak czyżowianie ocalili swój ojczysty język, a mowa śląska przetrwała do czasu odzyskania przez Polskę niepodległości.

W 1911 roku w Czyżowicach otwarto nową szkołę, która do dziś zachowała swój architektoniczny charakter. Jej czerwona cegła widnieje na najstarszych fotografiach, dokumentujących początki życia szkolnego. Wtedy to do placówki uczęszczało 259 dzieci, uczonych przez czterech nauczycieli w czterech salach. Stara szkoła natomiast została zaadaptowana na mieszkania

dla nauczycieli, a później, w latach 80., przekształcona w przedszkole, które zostało rozebrane w 2005 r.

W 1961 roku, w wyniku reformy oświatowej, nauka w szkole została wydłużona z siedmiu do ośmiu lat, co wymusiło rozbudowę placówki. Nowa część została wzniesiona w tzw. społecznym trudzie i oddana do użytku w 1972 roku. Szkoła powiększyła się o kilka sal lekcyjnych, salę gimnastyczną, pokój nauczycielski, gabinet dyrektora, sekretariat oraz toalety. Dwadzieścia lat później narodził się pomysł wybudowania nowoczesnej i pełnowymiarowej sali gimnastycznej. Inauguracja obiektu miała miejsce w 2000 roku.

Rok 1999 przyniósł kolejną reformę, która skróciła naukę w szkołach podstawowych do sześciu lat, wprowadzając trzyletnie gimnazja. Z budynku szkoły wyodrębniono wówczas kilka sal na rzecz gimnazjum, jednak nie zaspokoiło to wszystkich potrzeb uczniów. Aby sprostać nowym wymaganiom, z inicjatywy dyrektora gimnazjum – Stefani Rodak, powstał kolejny, ostatni już segment bryły. Ten budynek na miarę XXI wieku przystosowano do potrzeb osób niepełnosprawnych, wyposażono w nowoczesne pracownie i salę audiowizualną. Przez wiele lat służył on młodzieży Gimnazjum im. ks. dr Gustawa

Kłapucha aż do kolejnej zmiany w systemie edukacji, która miała miejsce w 2017 roku.

Nowa reforma przywróciła ośmioklasową szkołę podstawową, co zakończyło epokę gimnazjów. Dzięki temu uczniowie szkoły podstawowej zyskali dodatkową przestrzeń oraz komfortowe warunki do nauki, a proces edukacyjny uległ znacznemu uproszczeniu.

Również 22 lata temu, 11 października 2002 roku, patronem szkoły został Wincenty Woźniak, postać niezwykle istotna dla lokalnej historii. Kierownik placówki od 1936 roku walczył na froncie drugiej wojny światowej, po czym w 1945 roku wrócił do zniszczonej wsi. Dzięki jego determinacji oraz wsparciu czyżowian szkoła została szybko odbudowana i zaczęła funkcjonować w pełni, oferując nowe możliwości edukacyjne dla kolejnych pokoleń.

Wincenty Woźniak pozostawił po sobie trwałe ślady w pamięci mieszkańców Czyżowic, budując fundamenty pod lokalną społeczność oraz działalność edukacyjną. Jego motto: „*Nie to cieszy człowieka, co zdobyte(...) ale to, co z początku zdaje się być nieosiągalne(...). To, co rośnie z trudem mozolnego wysiłku*”, nadal jest inspiracją dla wszystkich związanych z edukacją w Czyżowicach.

Ludmiła Olszar-Lebok

SŁOWO WSTĘPNE DO KSIĄŻKI AUTORSTWA JERZEGO CICHEGO

*Co my wiemy to tylko kropelka.
Czego nie wiemy to cały ocean.
Isaac Newton*

Na przestrzeni dziejów Śląsk wielokrotnie zmieniał swoją przynależność państwową. Początki zorganizowanego szkolnictwa na Śląsku sięgają dawnych czasów. Książka Historia czyżowickiej szkoły została wydana w 140. rocznicę wybudowania w 1884 r. pierwszej Katolickiej Szkoły w Czyżowicach. Publikacja składa się z dwóch części. W części pierwszej tematem zasadniczym, przewodnim jest rozwój, krzewienie oświaty w Czyżowicach w różnych okresach historycznych. W drugiej części zostały opublikowane zdjęcia szkolne od rocznika 1912 do rocznika 2010.

Pierwszym opisanym okresem w części pierwszej są czasy pruskie. W 1740 r. wojska pruskie Fryderyka II zajęły prawie cały Śląsk łącznie z ziemią rybnicko-wodzisławską. Nastąpiło nasilenie kolonizacji i germanizacji tych ziem. Pomimo zmieniającej się sytuacji gospodarczej naszych terenów, położenie ludności wiejskiej mimo zniesienia poddaństwa w 1807 r. było nadal bardzo ciężkie.

Generalnie to bieda, brak środków do życia spowodowały, że pierwsza szkoła w Czyżowicach nie powstała w latach 40. XIX w., a dopiero w 1884 r.

Królestwo Prus, które z czasem weszło w skład zjednoczonych Niemiec (od 1871 r.), zarządzało Śląskiem, a tym samym Czyżowicami w latach 1740-1922. Bardzo długi okres przebywania naszych ziem poza Polską, powinien w zasadzie doprowadzić do wynarodowienia Ślązaków. Jednak przez tak długi okres Czyżowianie nie porzucili swojego polskiego języka, który przetrwał w postaci śląskiej mowy, pomimo że Niemcy prześladowali wszelkie przejawy polskiej kultury. W 1911 r. została wybudowana nowa, większa szkoła powszechna w Czyżowicach. Budynek ten jest perłą architektury budowlanej.

Drugi okres obejmuje lata 1922-1939, po pierwszej wojnie światowej, po powstaniach śląskich i plebiscycie. W lipcu 1922 r. Wojsko Polskie wkroczyło i zajęło cały ówczesny powiat rybnicki. Wodzisław, Czyżowice znalazły się w powiecie rybnickim autonomicznego województwa śląskiego, które stało się częścią Rzeczypospolitej Polskiej. Patriotyzm, miłość do ojczyzny to motto nauki w szkole w tym okresie.

Trzeci okres obejmuje lata 1939-1945. 1 września 1939 r. ziemia wodzisławska i Czyżowice zostały zajęte przez Wehrmacht. W okrutnych latach okupacji hitlerowskiej

państwo polskie przestało istnieć. 1 września 1939 r. Śląsk został wcielony do III Rzeszy Niemieckiej.

Ostatni okres obejmuje lata 1945-2024. Powojenne państwo polskie (PRL) nie było niestety całkiem wolne, dostało się bowiem pod wpływ komunistycznej Rosji (ZSRR). Na szczęście w 1989 r. w Polsce rozpoczęły się przemiany polityczne i gospodarcze. W 1990 r. w Polsce był reaktywowany samorząd terytorialny z gminą jako podstawową jednostką organizacyjną, zaś mieszkańcy gminy tworzyli wspólnotę samorządową na wyodrębnionym terytorium.

Książka o historii czyżowickiej szkoły została napisana w oparciu o różne dokumenty i materiały. Wymienię podstawowe, najważniejsze dokumenty źródłowe:

- Kopie dokumentów z Archiwum Państwowego w Katowicach o syg. 52 dot. Die Schule Czirsowitz obejmujące lata 1895 – 1919. Dokumentacja była przechowywana w aktach zespołu 12/635 Powiatowy Inspektorat Szkoły II w Rybniku;
- Piotr Pawlica w dniu 29.09.2022 r. zlecił AP w Katowicach skanowanie dokumentów o syg. 52 (444 strony); w 2023 r. i na początku 2024 r. dokumentacja o syg. 52 została na zamówienie Piotra Pawlicy i Piotra Pyrchały przetłumaczona z niemieckiego na język polski (zlecniodawcy ponieśli koszty tłumaczenia);
- Kronika, czyli opis topograficzno-historyczno-statystyczny miasta i wolnego mniejszego państwa stanowego Wodzisław na Górnym Śląsku, część I grudzień 1860 r., część II październik 1864 r. – Franz Ignatz Henke;
- Jedłownik Gmina i Parafia – monografia historyczna – Ludwik Musioł;
- Kronika Szkoły Podstawowej – Wincenty Woźniak.

Rozdział „Pierwsza szkoła w Czyżowicach” napisał Stanisław Sosna. Artykuł o pierwszej szkole został opublikowany w 2002 r. w miesięczniku „U nas”. W książce artykuł S. Sosny został nieznacznie zmieniony przez autora książki.

W drugiej części zostały opublikowane zdjęcia klasowe od 1923 r. do 2024 r. Przedstawiają one uczniów czyżowickiej szkoły urodzonych od 1912 r. do 2010 r. Przed obejrzeniem tego wyjątkowego katalogu, zawierającego reprodukcję zdjęć absolwentów szkoły podstawowej, dawnej powszechnej w Czyżowicach, szukając wzrokiem swojej klasy, przyjaciół, a przede wszystkim siebie, należy zapoznać się



Autor książki Jerzy Cichy

z treścią słowa wstępnego, co pozwoli poznać historię powstania tego nadzwyczajnego katalogu. W 2002 r. w ramach projektu „Szkoła Wczoraj i Dziś” zrodził się pomysł wykonania albumu absolwentów Szkoły Podstawowej w Czyżowicach. Pomysłodawcą projektu była ówczesna dyrektor szkoły Czesława Sobik. Aby urzeczywistnić pomysł, w jego realizację zaangażowali się nauczyciele i uczniowie szkoły. Zadaniem dzieci było zbieranie fotografii szkolnej od starszego rodzeństwa i rodziców.

Kolejnym etapem, bardzo pracochłonnym, było rozpoznanie na zdjęciach absolwentów szkoły. Udało się zdobyć wiele zdjęć absolwentów w okresie od 1932 r. do 1990 r. Niestety brakowało wiele zdjęć klasowych uczniów urodzonych przed i po II wojnie światowej, jak również dzieci urodzonych w II połowie XX wieku.

Po wykonaniu albumu w 2002 r. nie był on już aktualizowany o zdjęcia kolejnych absolwentów czyżowickiej podstawówki. Ponadto nie podjęto starań, aby istniejący album poddać modyfikacji i uzupełnić go o brakujące zdjęcia.

Na początku 2019 r. miałem okazję zapoznać się z albumem. Postanowiłem ten wyjątkowy dokument, tworzący historię czyżowickiej szkoły, uporządkować. I tak w 2020 r. przy pomocy mieszkańców Czyżowic uzupełniłem album o brakujące zdjęcia, tworząc kompletny katalog w porządku chronologicznym urodzonych od 1932 r. do 1990 r.

Następnym etapem było poszukiwanie, odnalezienie najstarszych zdjęć szkolnych z okresu szkoły polskiej. Po paru miesiącach udało się zdobyć zdjęcia szkolne urodzonych od 1912 do 1931 roku. Kolejnym krokiem było ich opisywanie, rozpoznanie uczniów

na najstarszych zdjęciach.

Mozolną, pochłaniającą wiele trudu i czasu pracę udało się doprowadzić do końca. Od początku zaangażowany w powstanie katalogu



Działowa szkolna na placu szkolnym z kierownikiem szkoły Wincentym Woźniakiem wraz z synem Jerzym na rękach (po lewej). Po prawej stoi nauczyciel Albin Wita. Z tyłu ogród i budynek ubikacji. Zdjęcie wykonano w 1938 r.

był Piotr Pawlica. Mrówczą robotę wykonał Andrzej Kwiatkoń, którego reprodukcje zdjęć szkolnych ułatwiły rozpoznawanie uczniów na zdjęciach.

Ostatnim etapem było uzupełnienie katalogu o zdjęcia klasowe od rocznika 1991 do rocznika 2010, czyli zdjęcia absolwentów szkoły podstawowej z okresu od 2004 r. do 2024 r. Dzięki współpracy z dyrektorem szkoły A. Kuczą udało się skompletować wszystkie zdjęcia klasowe absolwentów szkoły. Odrębnym zadaniem było opisywanie zdjęć klasowych.

Pragnę na zakończenie podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do wydania książki „Historia czyżowickiej szkoły” i do powstania wyjątkowego katalogu absolwentów szkoły powszechnej, podstawowej w Czyżowicach.

W sposób wyjątkowy dzięki wkład w opracowanie publikacji „Historia Czyżowickiej Szkoły” część I, przepisane tekstów i stworzenie z nich plików komputerowych mieszkanke Czyżowic, studentce Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach Marcie Szwarc.

Zachęcam mieszkańców Czyżowic, uczniów szkoły podstawowej do przeczytania książki Historia czyżowickiej szkoły. W sposób szczególny zachęcam do zapoznania się z treścią książki nauczycieli pracujących w naszej gminie, bo brak jest publikacji historycznych o procesie zdobywania wiedzy, edukacji i celów wychowawczych w szkołach wiejskich naszego regionu od XVIII w. do czasów współczesnych.

Jerzy Cichy

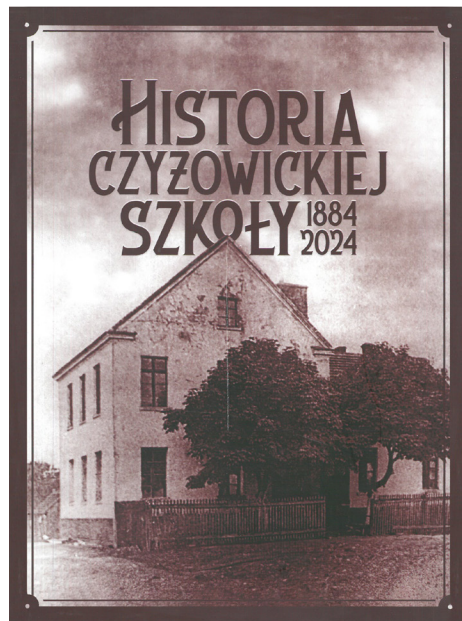
RECENZJA KSIĄŻKI: „HISTORIA CZYŻOWICKIEJ SZKOŁY 1884–2024”

Bez trudu można znaleźć w Internecie czy księgarniach, wiele publikacji upamiętniających na różne sposoby, ważne dla kraju albo świata instytucje i wydarzenia. O wiele rzadziej, pojawiają się podobne dzieła, które mówią o tym, co stąd. Są też zazwyczaj wydawane w niewielkim nakładzie i najczęściej są to oddolne inicjatywy lokalne, będące efektem ogromu pracy i serca włożonego w stworzenie dzieła, które ma na celu ocalić od zapomnienia mniej znane historie, które miały realny wpływ na życie całych społeczności. Taką właśnie publikacją jest książka „Historia czyżowickiej szkoły 1884–2024”, napisana przez Jerzego Cichego, we współpracy z Piotrem Pawlicą, Piotrem Pyrchałą, Czesławą Sobik, Stanisławem Sosną oraz Andrzejem Kwiatoniem.

Historia czyżowickiej szkoły 1884–2024 nie jest tylko pustym, podręcznikowym zapisem wydarzeń, które doprowadziły do powstania tytułowej placówki i jej późniejszych losów, ale jest solidnym i dobrym popularnonaukowym źródłem, które pozwala zrozumieć i wyobrazić

sobie, jak wyglądały nasze okolice prawie półtora wieku temu. Widać włożony w nią nakład pracy badawczej, chociaż sama część treściowa nie jest długa, bo jest to tylko kilkadziesiąt stron, ale za to opatrzona ponad 130 stronami wielu archiwalnych fotografii oraz zdjęć kolejnych absolwentów.

Ogromnym, wspomnianym już wcześniej, walorem tej publikacji, jest właśnie skupianie się na naszej małej historii. Nie ma w podręcznikach do historii wzmianek o tym, jak wyglądało, od podszewki, szkolnictwo przed dwustu laty, a jeżeli już, to uczy się dzieci o założeniu Komisji Edukacji Narodowej lub strajku dzieci we Wrześni. W tamtych czasach Śląsk nie należał do Polski, ale Historię czyżowickiej szkoły... czytamy dzisiaj nie tylko jako historię jej bohaterów, ale jako opowieść o życiu naszych przodków, naszych pradziadków, ale też rodziców, a nawet nas samych (wielu czytelników przecież odnajdzie siebie na fotografiach). Książka jest ciekawym świadectwem czasów, kiedy jeszcze na kilka lat przed wybudowaniem czyżowickiej szkoły dzieci chodziły do szkół aż do Wodzisławia albo Jedłownika. Autor pokazuje w niej na przykładzie placówki, którą sam ukończył, burzliwe losy historii, ale znajduje też w niej miejsce, aby zarysować nam biografię dzisiejszego patrona placówki, Wincentego Woźniaka, o którym ciężko znaleźć informacje w internecie, a który poświęcił życie tej placówce oraz czyżowickiej społeczności. Zresztą autor w bardzo sprawny sposób operuje piórem, sprawnie radząc sobie z historycznym chaosem, z jakim przyszło mu się zmierzyć, decydując się jej stworzenie, a w książce znalazło się nawet



miejsce na ciekawostki o nauczycielach czy na historię edukacji w Niemczech, a później w Polsce.

Publikacja autorstwa Jerzego Cichego jest w pewnym sensie hołdem dla edukacji samej w sobie. W niewielkiej objętości autor zawarł małą wielką lokalną historię, oddał szacunek ludziom, którzy walczyli o losy czyżowickich uczniów, budowniczym tej szkoły, ale znalazł także miejsce dla jej uczniów.

Oddolne przedsięwzięcia, mniej lub – jak w przypadku Historii czyżowickiej szkoły 1884–2024 – bardziej udane, przypominają, jak ważna jest nasza lokalność, ale co ważniejsze, popularyzując ją, dają szansę na budowę poczucia przywiązania do miejsca, z którego się pochodzi i zrozumienia go.

Manuela Jarzębska



Autor książki Jerzy Cichy i współautorzy: Czesława Sobik, Piotr Pawlica, Piotr Pyrchała. Brakuje na zdjęciu osób, które również przyczyniły się do powstania tej książki. Są to: Stanisław Sosna, Aleksander Kucza, Jan i Wojciech Pawlica, Marta Szwarc i Andrzej Kwiatkoń

30 LAT WSPÓŁPRACY CZESŁAWA CZAIKI Z „U NAS”

BENEFIS I NOWY TOMIK

„Satyryk – ktoś, kto mówi głośno to, o czym inni mówią po cichu, że lepiej tego głośno nie mówić”.

Jerzy Bilewicz



Fot.: A. Kaźmierczak

Z całą pewnością Pan Czesław Czaika mówił głośno przez trzydzieści lat współpracy z gazetą „U nas”. Nasz fraszkopisarz wydał trzeci tomik fraszek i para-aforyzmów ŻYCIE BYWA (nie) ŚMIESZNE, co stało się okazją do świętowania w piątkowy wieczór 15 listopada w siedzibie wydawcy – w sali Gminnego Centrum Kultury w Gorzycach.

Był to piękny benefis, wieczór pełen humoru, wspomnień oraz niezliczonej ilości życzeń i serdeczności w stronę Autora.

Wydarzenie to przyciągnęło do Gminnego Centrum Kultury liczną widownię, wśród której obecni byli między innymi redaktorzy i współpracownicy miesięcznika „U nas” i wydawcy, przedstawiciele samorządu gminnego, rodzina i przyjaciele Autora. Imprezę poprowadziła dyrektorka GCK w Gorzycach Bibiana Dawid, a część artystyczną Marek Grzebyk – artysta wszechstronny w tej placówce. Oprawę muzyczną wieczoru przygotowała Urszula Wachtarczyk ze wspaniałymi artystami – Vocalsami oraz Zespołem „Olzanki”. Ewelina Poloczek wyśpiewała satyryczny utwór „Bo taka głupia to ja już nie jestem” (tekst anonimowego autora spopularyzowany przez Piwnicę pod Baranami). Wydarzeniu towarzyszyła znakomita wystawa rysunków autorstwa Marka Grzebyka do fraszek Czesława Czaiki.

Odbyła się także bitwa na fraszki, choć można uważać, że niezbyt sprawiedliwa (w trójkę na jednego...?). Atak przeprowadził Marek z Ewelina Poloczek i Michalina Maks, jednak Pan Czesław odparł zmasowane natarcie, syjąc fraszkami jak z rękawa.

Po części artystycznej na salę wjechał jubileuszowy tort i wszyscy uroczystie odśpiewali „100 lat”.

Jubilat chętnie fotografował się z przybyłymi gośćmi, a także podpisywał swój tomik fraszek ŻYCIE BYWA (nie) ŚMIESZNE, odbywając przy okazji pogawędkę z gośćmi. Wieczór naprawdę udany!

Katarzyna Korzonek



Fot.: A. Kaźmierczak

Bohater wieczoru – Czesław Czaika – w otoczeniu ludzi kultury



mini RUBRYKA

SATYRYKA

Czesław Czaika

POCOŚKI

Po co nędzne życie wieść,
krzyknij biedzie: żegnaj, cześć!
Po co męczyć się pod górę,
skoro lichą masz posturę.
Po co w starych aktach grzebać,
to przyszłości bać się trzeba.
Po co trwonić czas na bzdety,
gdy potrzebne są konkrety.
Po co pchać się do salonu,
gdy brakuje ci bon tonu.
Po co klamki masz całować,
skoro chętna białogłowa.
Po co marzyć o rozkoszach,
gdy w kieszeni nie masz grosza.



Zniewolona
przez smartfona...

Rysunek: Marek Grzebyk
Tekst: Czesław Czaika



Tomik fraszek można nabyć w siedzibie gazety „U nas” (GCK w Gorzycach) w cenie 20 zł



VOCALSI – OD 15 LAT WSPANIAŁYM AMBASADOREM ARTYSTYCZNYM GMINY

Zaczęło się 15 lat temu... Z pomysłu i inicjatywy Urszuli Wachtarczyk – instruktorki w GCK w Gorzycach – powstał zespół śpiewaczy, któremu członkowie w „składzie startowym”, jak powiedziała Ula, nadali nazwę „Vocalsi”. „Startowy skład” tego zespołu tworzyli wówczas Urszula Wachtarczyk jako akompaniatorka i kierownik artystyczny tej grupy, Katarzyna Gruszka, Sabina Makosz i Marek Makosz. Zaczęli oni śpiewać i występować.

Pełna twórczego zapału Urszula uznała, że „musimy mocniej brzmieć”. Zapraszali zatem chętnych do śpiewania. Zespół się rozrastał i obecnie tworzą 12-osobową grupę śpiewaczą.

Zespół Vocalsi w Gorzycach tworzą: Judyta Bizoń, Emilia Buczek, Gabriela Dyringer, Anna Hernik, Magda Jankowska, Aleksandra Kołek, Sabina Makosz, Kamila Łatka, Mateusz Migdoł, Grażyna Paloc, Emilia Sitek i Urszula Wachtarczyk. Odeszli w międzyczasie: Katarzyna Gruszka, Mariusz Makosz, Daria Suchy.

Inspirację programu artystycznego zespół czerpie z twórczości zespołów polskich, ale bywa też, że okazjonalnie w ich repertuarze znajdzie się utwór z tzw. światowego standardu muzyki rozrywkowej.

Vocalsi swoim pięknym śpiewem uświetniają prawie wszystkie ważne imprezy i uroczystości w gminie Gorzyce. Ważnym składnikiem repertuaru artystycznego Vocalsów jest muzyka, pieśni sakralne, które zespół śpiewa podczas koncertów i nabożeństw w przekroju całego roku liturgicznego w kościołach na terenie gminy i nie tylko.

Na przestrzeni tych 15 lat istnienia,

Vocalsi uczestniczyli w różnych przeglądach, konkursach i festiwalach. Mogą poszczycić się wieloma znaczącymi sukcesami na szczeblu regionalnym, krajowym i międzynarodowym.

Praca i poświęcenie członków zespołu, jaki wkładają w ciągły rozwój artystyczny, przynoszą sukcesy, ale zarazem rozsławiają i dodają splendoru gminie na niwie kultury.

Koncert jubileuszowy odbył się 25 października w sali widowiskowej GCK w Gorzycach. Zespół przywitał uczestników tego uroczystego wieczoru utworem z repertuaru Dwa Plus Jeden „Idź prosto w stronę słońca”.

Prowadząca ten uroczysty jubileuszowy koncert dyrektor GCK w Gorzycach Bibiana Dawid przywitała w imieniu organizatorów zespół jubilatów, gości zaproszonych i wszystkich uczestników tego artystycznego wieczoru. Swoją obecnością uroczystość jubileuszową zaszczylicili: wójt gminy Gorzyce Daniel Jakubczyk, prezes Rady Gminy Gorzyce Piotr Wawrzyczny, radni gminy, proboszcz parafii św. Anioła Stróża w Gorzycach ks. Stefan Stebel oraz Ryszard Wachtarczyk – dyrygent gminnej orkiestry dętej z Gołkowic, która to współpracuje z Vocalsami od lat. Na widowni zasiedli licznie rodziny, przyjaciele i sympatycy zespołu.

Wójt w słowach wystąpienia podkreślił znaczenie zespołu jako reprezentanta, ambasadora kultury gminy Gorzyce i nie krył podziwu dla osiągnięć zespołu, dziękując za rozsławianie gminy w całym kraju, życząc jednocześnie wielu sukcesów i wytrwałości w tym, co robią dla nas wszystkich.

W dowód uznania, wójt wspólnie z przewodniczącym Rady Gminy



Judyta Bizoń



Emilia Buczek



Gabriela Dyringer



Anna Hernik



Magdalena Jankowska



Aleksandra Kołek



Kamila Łatka



Sabina Makosz



Mateusz Migdoł



Grażyna Paloc



Emilia Sitek



Urszula Wachtarczyk



Koncert Vocalsów podczas jubileuszowego wydarzenia

i dyrektor GCK, wręczyli członkom zespołu kwiaty i dyplomy gratulacyjne. Obecna na jubileuszowej gali nasza lokalna poetka Helena Łatka z Gorzyc zaprezentowała specjalnie przygotowany tekst wiersza na jubileusz zespołu, nawiązujący do działalności i osiągnięć Vocalsów.

W koncercie, jaki zaprezentował jubilat tego wieczoru, usłyszeliśmy aranżacje utworów takich polskich artystów jak: Czesław Niemen, Maryla Rodowicz, Mrozu, Krawczyk, Ania Wyszkoni. Zespół wykonał utwory do słów Katarzyny Gaertner, Agnieszki Osieckiej i Jacka Cygana. Vocalsi zaprezentowali utwory światowej muzyki pop. Wystąpili też byli członkowie zespołu: Daria Suchy i Mariusz Makosz.

Finalnym utworem zaprezentowanym przez jubilatów była piosenka „Co

mi Panie dasz” z repertuaru zespołu Bajm. W koncercie udział wziął także saksofonista Andrzej Pietrzak.

Jak przystało na jubileusz, był też tort okolicznościowy, lampka szampa, a sala zaśpiewała jubilatom tradycyjne „Sto lat”.

Dobrze, że w Gorzycach jest taki wspaniały zespół, który swoim śpiewem budzi podziw i uznanie, ale też głosi miłość, radość i nadzieję wśród licznej armii słuchaczy i sympatyków zespołu Vocalsi, zarówno na Górnym Śląsku, jak i daleko poza jego granicami.

Czytelnicy oraz redakcja gazety „U nas” przylączają się do wielu gorących życzeń złożonych zespołowi z okazji 15-letniej jego działalności artystycznej.

Andrzej Nowak



Krótką rozgrzewką przed koncertem jubileuszowym



Pierwszym kawalkiem tortu poczęstowała liderka zespołu – Urszula Wachtarczyk



Zespół Vocalsi z wiernymi fanami

SPOTKANIE Z OKAZJI DNIA SENIORA

W dniu 24 października br. odbyło się spotkanie z okazji Dnia Seniora członków Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów „SENIOR” Gorzyc w domu przyjąć Anna. W spotkaniu wzięło udział ok. 150 osób. Część artystyczną spotkania uświetnił występ Piotra Bujnowskiego, mieszkańca naszej gminy, studiującego wokalistykę w Warszawie, przy akompaniamencie Macieja Smolaga. Oprawę muzyczno-taneczną poprowadził Marek Szczyrba, członek naszego stowarzyszenia.

Uczestnik wydarzenia



Występ Piotra Bujnowskiego



Znakomita zabawa seniorów

DOM POMOCY SPOŁECZNEJ W GORZYCACH DZIAŁA JUŻ 30 LAT

Mieszkańcy gminy Gorzyce oraz podróżujący trasą DK 78 przyzwyczaili się do widoku pięknego kompleksu budynków stanowiących zabudowę Domu Pomocy Społecznej w Gorzycach. Budowę tego kompleksu rozpoczęto już w latach 80. XX w. i miał to być ośrodek mieszkalno-rekreacyjny dla zasłużonych górników PRL. Budowę częściowo rozpoczęto, ale nie dokończono.

Przemiany polityczno-społeczne w kraju sprawiły, że rządzący zastanowili się nad problemem godnego życia ludzi w podeszłym wieku, niesprawnych fizycznie i osamotnionych w tej prawie 3-milionowej górnośląskiej aglomeracji. Uznano wówczas, że kilkanaście hektarów terenów parkowo-pałacowych, należących do skarbu państwa z rozpoczętą budową, nadaje się na miejsce powstania tej placówki mieszkalno-opiekuńczej.

W styczniu 1994 roku wojewoda katowicki wydał zarządzenie powołujące powstanie DPS w Gorzycach. Pierwszym dyrektorem i kierownikiem inwestycji został Ryszard Andrukiewicz.

W październiku 1994 zakończono budowę pierwszego segmentu i wprowadzili się pierwsi mieszkańcy.

Gorzycy DPS aż do 1998 roku podlegał pod Wojewódzki Zespół Pomocy Społecznej w Katowicach. Po reformie administracyjnej w Polsce w roku 1998 DPS w Gorzycach podlega Zarządowi powiatu wodzisławskiego. Ten stan istnieje do dziś.

W międzyczasie trwała budowa kolejnych segmentów tego obiektu. Kolejnym dyrektorem DPS w Gorzycach został Ryszard Paweł Nawrocki. Za jego kadencji przeprowadzono wiele inwestycji modernizujących ten wielki obiekt.

Obecnie DPS zamieszkuje około 220 osób. Pracę znalazło tu około 150 osób, wśród których poważny procent stanowią mieszkańcy gminy Gorzyce.

Mieszkańcy DPS-u to ludzie potrzebujący nie tylko opieki i zaspokojenia potrzeb fizycznych, ale także wsparcia duchowego. W roku 1997 nastąpiło poświęcenie kaplicy domowej pod wezwaniem św. Franciszka z Asyżu, a kuria przydzieliła na stałe księdza katolickiego, który sprawuje w tym obiekcie posługę duchową dla mieszkańców.

W 30-letniej historii tego domu mieszkańcy i personel przeżyli wiele chwil radosnych, ale były też chwile grozy, spowodowane wielką powodzią z 1997 roku. Ewakuowano wtedy wszystkich mieszkańców DPS-u w Gorzycach. Warto podkreślić, że pracownicy DPS-u wykazali się ogromnym poświęceniem i bohaterstwem w tych trudnych chwilach. Wielkim wyzwaniem dla załogi i mieszkańców był też okres pandemii Covid-19, który na szczęście stał się już historią.

Obecnie domem zarządza dyrektor Maria Janeta, która – wraz z całym personelem – stara się stworzyć mieszkańcom DPS-u jak najlepsze warunki zamieszkania, w szerokim aspekcie rozumienia tej służby dla drugiego człowieka.

15 października DPS w Gorzycach obchodził uroczystość 30-lecie istnienia.

Jubileuszowe obchody rozpoczęto mszą świętą w kaplicy domowej, którą celebrował i homilię wygłosił ks. abp metropolita katowicki Adrian Galbas.

Po Myszy Świętej nastąpiła część oficjalna uroczystości na sali widowiskowej Domu z udziałem mieszkańców, gości zaproszonych, dyrektora DPS-u, a także personelu i byłych pracowników, której częścią była uroczysta akademie z programem artystycznym.

Na zakończenie imprezy przy poczęstunku była możliwość dzielenia się wspomnieniami całej wspólnoty gorzyckiego DPS-u.

Andrzej Nowak



Zabudowa gorzyckiego Domu Pomocy Społecznej



Piknik integracyjny mieszkańców domu



Jubileuszowy tort i szefowa kuchni – pani Beata



Maria Janeta – dyrektor DPS w Gorzycach – przemawiająca podczas uroczystości 30-lecia działalności placówki

SUKCESY ZESPOŁU „BLUSZCZ”

Jesień to intensywny czas koncertowania dla Zespołu „Bluszcz”, wykonującego w rdzenny, niestylizowany często sposób dawne górnośląskie pieśni. Tym stylem Zespół zjednuje sobie uznanie jury wielu konkursów. Jego prowadząca – Katarzyna Łatka-Kampik otrzymała specjalne wyróżnienie w kategorii „Za właściwą pracę z zespołem” podczas 56. Wojewódzkiego Przeglądu Wiejskich Zespołów Artystycznych w Brennej. We wrześniu Zespół zajął II miejsce w Ogólnopolskim przeglądzie Zespołów Ludowych „Złoty Talizman” w Pawłowicach. W tegorocznej edycji XX Przeglądu Zespołów Ludowych im. Mariana Cieśli w Suszcu Zespół wyśpiewał nagrodę GRAND PRIX!

Do sukcesów prowadzi ciężka, często wymagająca poświęcenia praca. Taką postawę przyjmują właśnie członkowie Zespołu „Bluszcz”, a podejście prowadzącej Katarzyny Łatki-Kampik to przepiękne potwierdzenie faktu, że warto skupić się na autentyczności.

Serdecznie gratulujemy całemu Zespołowi! Jesteście naszą dumą!

*Zespół Gminnego Centrum Kultury w Gorzycach
oraz Redakcja „U nas”*



Wspólne zdjęcie zespołu „Bluszcz”

HONOROWA ODZNAKA DLA DYRYGENTA CHÓRU „SŁOWIK NAD OLZĄ”

Podczas odbywającego się w Święto Niepodległości w Radlinie XVIII Turnieju Chórów im. M. Łunarszewskiego, szczególne wyróżnienie odebrał dyrygent chóru „Słowik nad Olzą” z Olzy, mieszkaniec Turzy Śląskiej Tymoteusz Kubica.

Tymoteusz Kubica odebrał Odznakę Honorową za Zasługi dla Województwa Śląskiego, która nadawana jest za wybitne zasługi osobom oraz instytucjom wyróżniającym się w działalności na terenie województwa śląskiego.



Bogusław Jordan

SUKCES „OLZANEK” W MALBORKU

Udział zespołu „Olzanki” w Ogólnopolskim Konkursie Wokalno-Aktorskim pt. PATRIOTYCZNA NUTA w Malborku, przyniósł wokalistom tego zespołu wielki sukces.

Zespół zdobył I miejsce w swojej kategorii za prezentację Wiązanki Pieśni Patriotycznych. Jury w składzie: Gosia Sacała – znana trenerka wokalna, Kamila Pietrzak, Romek Piechowski oraz Szymon Wydra – wokalista zespołu Carpe Diem, było zachwycone zespołem i bardzo chwaliło jego wysoki poziom artystyczny. Trzydniowy pobyt zespołu w Malborku to nie tylko udział w konkursie, ale także warsztaty wokalne, wspólnie nagrany teledysk oraz prezentacja utworu „Oda do radości” w wykonaniu prawie 150-ciu wykonawców. Niezapomniany czas, spędzony wśród młodych i starszych śpiewaków, pasjonatów wspaniałych talentów wokально-autorskich. Malbork to piękne, zabytkowe miasto ze wspaniałym, gotyckim, największym na świecie zamkiem. Mamy nadzieję, że wkrótce ukaże się teledysk z koncertu finałowego Ogólnopolskiego Konkursu Wokalno-Aktorskiego – Patriotyczna Nuta.

*Pozdrawiam serdecznie,
Urszula Wachtarczyk*



Zespół „Olzanki” przed zamkiem w Malborku

DZIEŃ UŚMIECHU ZSP GORZYCE

4 października br. w Zespole Szkolno-Przedszkolnym „Kraina Uśmiechu” w Gorzycach, odbył się Dzień Uśmiechu. Był to dzień, w którym już na progu na przedszkolaków czekały wspaniałe niespodzianki – witały je balony z wesołymi minkami, kolorowe dekoracje oraz plakaty. W tym dniu w każdej grupie wiekowej zostały przeprowadzone zajęcia, podczas których dzieci dowiedziały się, jak istotne jest bycie życzliwym i uśmiechniętym, a także udoskonalili swoje umiejętności rozpoznawania i nazywania uczuć. O godzinie 10-tej wszyscy udali się na dużą salę, każdy uczestnik musiał mieć bilet, którym był wspaniały uśmiech na buzi. Rozpoczęto wielką uroczystość, poprowadzoną przez DJ-a. Prócz wesołych tańców oraz zabaw dzieci miały możliwość spróbowania przepysznej waty cukrowej. Był to naprawdę wspaniały i radosny dzień dla wszystkich uczestników. Życzymy, aby uśmiech codziennie gościł na twarzach każdego z nas i by nigdy nam nie brakowało powodów do radości.

Agnieszka Gabrielczyk

IN VINO VERITAS

„*W winie prawda...*”, jak głosi znana łacińska sentencja.

Muzyka, wino i dobre jedzenie – tak było 8 listopada w Ośrodku Kultury w Czyżowicach. Po raz piąty odbyło się spotkanie amatorów wina i pasjonatów upraw winorośli „O winie przy winie”.

W klimat wieczoru wprowadziła nas Anna Słupek autorskim recitalem poezji śpiewanej. Prowadząca to „winne” spotkanie Bibianna Dawid zaprezentowała uczestnikom tej imprezy winiary i ich winnice.

Swoją obecnością zaszczyliły nas wspaniałe śląskie winnice, dzięki czemu każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Tymi winnicami były:

Winnica Smuga – jej właścicielem jest Jerzy Borek. Jest ona przedsięwzięciem rodzinnym, powstała w 2002 roku w Gołkowicach, ma powierzchnię 0,3 ha. Produkuje wina białe, czerwone i różowe z takich odmian jak Rondo, Regent, Dornfelder, Cabernet Cortis, Solaris, Hiberna, Muscaris oraz posiada w sprzedaży wina leżakowane w dębowych beczkach. Istotną rolę odgrywa dla nich jakość, czego dowodem są medale z licznych Ogólnopolskich Konkursów Win. Wszystkim zainteresowanym i nie tylko, oferuje: degustacje indywidualne i grupowe, możliwość zwiedzania winnicy, wina na każdą okazję jako prezent lub z własną etykietą na wesela, urodziny i inne imprezy okolicznościowe. Można także nabyć sadzonki winorośli.

Winnica Laguna – powstała w 2006 roku i jest jedną z pierwszych w regionie Jastrzębia-Zdrój na Śląsku. Winnica zajmuje obszar 1 ha i jest pięknie położona. Znajduje się w dzielnicy miasta Jastrzębie Zdrój – Boryni, w okolicy niewielkiego jeziora oraz zabytkowego pałacu Borynia. Przygoda z winiarstwem założyciela i właściciela winnicy, Lecha Sikory rozpoczęła się, kiedy za namową przyjaciół wybrał się na Słowację, aby wziąć udział w cyklicznej imprezie Dzień Otwartych Piwnic, będącej wielkim świętem miłośników wina. Pan Lech Sikora poznał ciekawych i inspirujących ludzi i sam zaczął zgłębiać wiedzę na temat wina i uprawy winnych gron. Niebawem po tym w Boryni powstała Laguna. Nazwę wybrała jego żona Bogusława, która tłumaczy, że ma ona symbolizować spokój, którego dziś tak nam brakuje. Wino przecież nie lubi pośpiechu. Mając to na uwadze, tym bardziej Państwo Sikorowie cenią sobie pracę w Lagunie, która stała się dla nich odskocznią od codzienności. Pan Lech Sikora tworzy wina z pasją.



Goście mogli delektować się różnymi winami lokalnych winnic

Podróżuje, odwiedza winnice w kraju i na świecie. Zdobywa doświadczenie od najsłynniejszych winiarzy, które wykorzystuje w produkcji swojego wina. Jego wina doceniają znawcy i degustatorzy. Efektem tego są zdobywane wyróżnienia i nagrody.

Winnica Kępa Wiślicka – założył ją Jacek Chrobak w 2003 roku. Jako miejsce plantacji winorośli wybrał malownicze okolice w Wiślicy koło Skoczowa. Winnica położona jest na południowych stokach Kępy Wiślickiej, jednego z ostatnich wzniesień Pogórza Cieszyńskiego od strony Bramy Morawskiej. Z winnicy rozpościera się wspaniały widok na Beskid Śląski i dorzecze Wisły z kilkusethektarowym zespołem stawów. Kępa Wiślicka wraz z rezerwatem „Skarpa Wiślicka”, gdzie znajdują się aktywne źródła z czynną depozycją martwic wapiennych – tak zwane „źródła tufowe” – jest objęta programem „Natura 2000”. Budowę geologiczną Kępy Wiślickiej tworzą margle, łupki cieszyńskie z fragmentami wapieni. Tworzą one specyficzny typ fliszu wapiennego, na którym rozwinęły się gleby zasobne w węglan wapnia. Ciepłe prądy powietrzne, docierające z południa przez Bramę Morawską, wapienna gleba, południowe stoki, łagodzący klimat wpływ stawów – to wszystko tworzy idealne warunki do uprawy winorośli. Obecnie winnica zajmuje obszar 1 ha. Uprawiane są odmiany hybrydowe: Bianca, Hiberna, Muscat Odesskii, Seyval Blanc, Sibera, a także od kilku lat odmiany vitis vinifera: Pinot Noir, Pinot Meunier, Chardonnay z przeznaczeniem na wina musujące.

Na festiwalu wina nie zabrakło wspaniałych stoisk z serami:

Zagroda na Pograniczu, której właścicielami są państwo Edyta i Joachim Marcziński, jest to małe polsko-czeskie gospodarstwo, ale z certyfikatem ekologicznym ogrodnictwa hodowlanym. Od 10. lat Państwo Marczińscy zajmują się również hodowlą

kóz, są właścicielami stada, które liczy 200 dorosłych samic mieszanej rasy anglo-nubijskiej. Wytwarzają kilkanaście rodzajów sera o różnych smakach – od bardzo prostych twarogowych aż po dojrzewające. Wszystkie sery robione są tradycyjnie bez użycia dodatków chemicznych, przedłużających ich trwałość.

Swoje produkty sprzedają w przydomowym sklepiku, na ekobazarach w Gliwicach, Mikołowie, Raciborzu i za Wrocławiem w Kębłowicach, a oprócz tego okazjonalnie na różnych kiermaszach, imprezach, festiwalach promujących zdrowy i ekologiczny styl życia – lokalnie i nie tylko, są laureatami konkursów.

SER_Tom z siedzibą w Sączowie – to lokalna serownia, której właścicielem jest Tomasz Krzyżowski, trudniący się produkcją serów rzemieślniczych z mleka krowiego, koziego i owczego. W jej ofercie znajdują Państwo szeroką ofertę od serów twarogowych poprzez jogurty, kefir, aż po sery dojrzewające i sery pleśniowe. Jeden z jej produktów został laureatem konkursu „Marka Lokalna”, organizowanego przez LGD Brynica to nie granica.



Wydarzeniu towarzyszyła degustacja lokalnych serów

Podczas tego wieczoru swoje arcydzieła ceramiczne wystawiła także Dagmara Kondrat Plewa, właścicielka **Prowincja 31** w Czyżowicach, która prowadzi warsztaty ceramiki dla dzieci i dorosłych, organizuje spotkania malarzy nieprofesjonalnych, prowadzi warsztaty pisania ikon. Uczestnikami zajęć i warsztatów są ludzie z całego regionu, pojawiają się też goście naszych przyjaciół z USA, Anglii, Niemiec,

Kanady.

O oprawę kulinarną wydarzenia zadbał mistrz Paweł Folwarczny z Czyżowic wraz z małżonką. Tym razem było wino w roli głównej, a tematem przewodnim risotto z borowikami lub z warzywami finezyjnie podane przez mistrza.

Zwieńczeniem artystycznym tego winnego wieczoru był występ Małgorzaty Pruchnik-Chółka, która jest aktorką i wokalistką związaną z Teatrem im. W. Siemaszkowej w Rzeszowie. Towarzyszyli jej instrumentalisci: Dariusz Kot (akordeon) oraz Paweł Jarosiński (kontrabas). Artyści wykonali utwory z repertuaru Edith Piaf, pojawiły się jedne z najsłynniejszych utworów Edith Piaf: „Milord”, „Brawo dla Clown”, „Akordeonista”, „La vie en Rose”, „Padam” czy „Niczego nie żałuję” w wykonaniu Dariusza Kota oraz Pawła Jarosińskiego.

*...Pod niebem Paryża spacerują zakochani
Ich szczęście buduje się na
melodii stworzonej dla nich
Pod mostem de Bercy siedzący filozof
Dwóch muzyków, kilku gapiów i ludzi
w milionach....*

Edith Piaf

Wyjątkowy recital piosenki aktorskiej zachwycił wielbicieli Paryża i muzyki oraz wszystkich przybyłych na spotkanie, a wszystko otulone zapachem wina i miłości.



Małgorzata Pruchnik-Chółka wraz z instrumentalistami podczas występu



Wydanie miało niepowtarzalny klimat

Jako pointę tegoż wspaniałego wieczoru użył cytatu Michaela Broabenta: „*Picie dobrego wina z dobrym jedzeniem, w dobrym towarzystwie jest jedną z najbardziej cywilizowanych przyjemności życia.*”

Była to już piąta edycja pikniku winnego „O winie, przy winie...”, bardzo udana!

Katarzyna Korzonek

PODSUMOWANIE PROJEKTU OSIŃSKI KOGEL-MOGEL

A wszystko zaczęło się w marcu od napisania fiszki projektowej, następnie oczekiwanie na wyniki.. Jakże było zdziwienie nas wszystkich, gdy okazało się, że pomiędzy dużymi miastami: Mikołów, Gliwice, Częstochowa znalazły się nasze malutkie Osiny.

Projekt inny niż wszystkie... wymagał od naszej grupy (Monika, Dorota i Martyna) zaangażowania już od samego początku.

4 wyjazdy pociągami do Katowic na szkolenia umocniły nasze wspólne relacje i chociaż dzieli nas kilka lat różnicy wiekowej, to okazało się, że jednak możemy się fantastycznie dogadać. Szkolenia nie tylko dostarczyły nam nowej porcji wiedzy, ale też pozwoliły poznać wiele ciekawych osób, gdyż przy stole szkoleniowym spotykało się 30 osób z 10-ciu różnych partnerstw, a między tymi osobami my: skromna, i małowówna

Martyna, rzeczowa i konkretna Dorota, no i ja, dla której zawsze największą zmartwieniem było hasło „Proszę się wypowiedzieć... masz na to czas minutę”.

Nasz wstępny plan działań został zaburzony po spotkaniu z mieszkańcami, na którym się zjawili ponad 20 osób. Tam okazało się, że chcecie wszystko... i w każdej ilości :).

I tak powstał Osiński Kogel-Mogel.

Nasze wspólne działania rozpoczęły się wycieczką integracyjną do Chorzowskiego Skansenu, gdzie podczas zajęć integracyjnych mogliśmy się bliżej spotkać, następnie udało nam się zorganizować wyjazd do pracowni ceramicznej pani Dagmary do Czyżowic, kontynuowaliśmy zajęcia ceramiczne tu w świetlicy, były też spotkania warsztatowe przy maszynce, zajęcia z szydełkowania, z żywicy epoksydowej i quillingu, zostały

również przeprowadzone spotkania z relaksacji i metod radzenia sobie ze stresem. Lecz chyba największym powodzeniem cieszyły się nocki na świetlicy ze śniadaniem drugiego dnia. Wspólne zabawy, tańce, podchody, a potem długie rozmowy prawie aż do świtu.

Dzięki temu, iż powstał Osiński Kogel-Mogel, mogliśmy uatrakcyjnić II Osiński Festiwal Dyni; byliśmy świadkami wielkiego gotowania zupy dyniowej, którą zostali poczęstowani wszyscy zebrani na festiwalu, bawiliśmy się przy muzyce z DJ Wojtkiem, i wystrzeliliśmy w powietrze kolorowe proszki holi. Kolorowe tak samo jak dobiegający końca nasz Osiński Kogel-Mogel.

Monika Jokel

MODLITWA I SŁUŻBA DLA DRUGIEGO CZŁOWIEKA RECEPTĄ NA DŁUGIE ŻYCIE – WYWIAD Z JADWIGĄ BŁASZCZOK Z CZYŻOWIC

W wywiadzie dla gazety „U nas”, który przeprowadzony został z najstarszą mieszkanką Czyżowic – panią Jadwigą Błaszczok w dniu 4 listopada 2024 r., nasza rozmówczyni opowiadała nie tylko o swoim życiu, ale również o tym, jak zachować pogodę ducha na długie lata życia.

Pani Jadwiga Błaszczok – z domu Błaszczok – urodziła się 26 września 1925 r. w Nieboczowach w ubogiej rodzinie Berty i Alojzego Błaszczok. Miała dwie siostry Marysię i Cecylię. Rodzina mieszkała w Pszowie. Po śmierci matki Berty, kiedy pani Jadwiga miała 7 lat, zamieszkała w Nieboczowach z dziadkami. W wieku 10-ciu lat musiała odejść na służbę do domu ciotki (kuzynka ojca), później służyła 2 lata u gospodarzy na Boryni (pasła krowy, doglądała porządku w domu). Kiedy miała I Komunię Świętą, ojciec kupił jej buty, a po mszy świętej babcia podała obiad. Nie było takiej fety jak dzisiaj, gości, ani prezentów, ale wszyscy byli bardzo szczęśliwi. Niestety w niedługim czasie ojciec Alojzy również przedwcześnie zmarł, Jadwiga miała wtedy 12 lat. W wieku 16 lat w czasie wojny była na służbie u bogatych Niemców z Raciborza, którzy chcieli ją adoptować, ale Jadwiga nie chciała opuścić rodzinnej miejscowości. Życie jej nie rozpieszczęło, doświadczyła wojny, śmierci siostry Marii, rodziców, biedy. Pomimo trudów życia zawsze służyła pomocą bliźnim, a wiara, miłość, życzliwość i pogoda ducha była jej orężem w codziennym życiu. Jadwiga wyszła za mąż za Leona Błaszczok. Do ślubu poszła w wieku 25-ciu lat w czarnej sukni (nawet nie miała pieniędzy na białą suknię ślubną). Mąż Leon również nazywał się Błaszczok, babcia Jadwigi przed ślubem musiała długo księdzu na plebanii przedstawiać rodowód rodziny, że nie jest to związek z bliskim krewnym.



Jadwiga Błaszczok



Leon Błaszczok

Na początku XXI wieku zostali wysiedleni z Nieboczów¹ do Czyżowic – pani Jadwiga przeprowadziła się w 2013 roku. Obecnie mieszka w domu córki Marii Zagola, która niestety jest już wdową, z wnuczką Sybillą Matuszek z mężem Bartłomiejem oraz prawnukami Frankiem lat 15 i Anią lat 12.

¹Wikipedia – wieś znajdowała się w niecce planowanego zbiornika przeciwpowodziowego Racibórz Dolny, w związku z czym została przeznaczona do likwidacji. Kilka lat trwało systematyczne wykupywanie gospodarstw przez inwestora i wysiedlanie mieszkańców.

Redakcja U nas: Pani Jadwigo, miała Pani ciężkie dzieciństwo i młodość, czy chciałaby Pani urodzić się na nowo i przeżyć swoją młodość w XXI wieku?

Jadwiga Błaszczok: Nie chciałabym. Chociaż czasy były biedne, była wojna, byłam sierotą, to wiara w Boga i miłość do rodziny była moim celem. Do kościoła na msze chodziłam codziennie piechotą, co roku uczestniczyłam w pielgrzymkach do Bazyliki Matki Boskiej Uśmiechniętej w Pszowie i co tydzień spotykałam się na niedzielnej kawie z moją rodziną. Oczywiście na urodzinach też odwiedzaliśmy się wzajemnie.

Red.: Jak wyglądały pielgrzymki do Pszowa?

J. B.: Było to wydarzenie roku zawsze jechałyśmy z pieśnią i modlitwą na ustach, na pięknie przystrojonych wozach z okolicznymi gospodarzami. Starzy ludzie mówili, że tylko człowiek będący w łasce uświęcającej może zobaczyć uśmiech Matki Bożej na obrazie.

Red.: Może Pani podzielić się z czytelnikami naszej gazety



Jadwiga Błaszczok z rodziną

doświadczeniami i wiedzą o czasach, w których Pani żyła? Proszę opowiedzieć, jakie tradycje były u Pani kultywowane?

J.B.: Ponieważ bardzo wcześnie zostałam sierotą, rodzice zdążyli mi tylko pokazać, jak obchodzone



Pielgrzymka do Pszowa

są święta kościelne. Na Boże Narodzenie zawsze przychodziło „Dzieciątko”, a na święto Zmartwychwstania Pańskiego zawsze przygotowywaliśmy koszyczek z potrawami do święcenia – ze „święconką”. Byliśmy biedni, ale bardzo szczęśliwi. Rodzice zawsze kładli nacisk na więzi rodzinne oraz na wiarę w Boga. Moją dewizą życiową jest modlitwa, praca i życzliwość dla wszystkich. Do dnia dzisiejszego kultywuję rodzinne spotkania, a moja wnuczka korzysta z moich przepisów na kołocz śląski i moczek.

Red.: Jak wtedy ubierały się kobiety?

J. B.: Ubrania były chłopskie – spódnica, fartuch, koszula i chustka na głowie. Ponieważ byłam na służbie, ubierałam się po miejsku – spódnica, sukienka, bluzki.

Red.: Jaką ma Pani receptę na długie lata życia?

J.B.: Przede wszystkim ufać Bogu, modlić się i być życzliwym dla drugiego człowieka. Nie stosować używek i słodczy, posiłki proste, raczej warzywne i nietłuste.

Red.: Co chciałaby Pani przekazać młodemu pokoleniu?

J.B.: Cieszyć się każdym dniem i ufać Bogu. Myślę, że trzeba się skupić na codziennym dniu, dziękując Bogu za wszystko, być pokornym i kochać ludzi. Nie martwić się, co będzie jutro, bo tak naprawdę nikt nie wie, co przyniesie los.

Rozmawiając z szanowaną Seniorką i opisując historię życia pani Jadwigi Błaszczok zobaczyłam, jak wielką moc ma wiara, miłość i rodzina. W tej rodzinie następne pokolenia (wnuczka i prawnuki) nie tylko pielęgnują więzy rodzinne, ale również pamiętają o swojej tożsamości i tradycjach. Serdecznie dziękuję za tak owocne spotkanie, jestem zaszczycona, że poznałam panią Jadwigę i jej rodzinę.

Dziękuję za spotkanie i życzę na kolejne lata dalszego dobrego zdrowia i spełnienia marzeń w gronie rodzinnym. Do zobaczenia na uroczystych obchodach 100-lecia urodzin pani Jadwigi Błaszczok, które planowane są dnia 26 września 2025 r.

Rozmawiała
Małgorzata Król

ŚWIAT KOLEI W MINIATURZE – WYSTAWA W CZYŻOWICACH

Wielką „gratką” dla miłośników modelarstwa kolejowego była X Jubileuszowa Wystawa Makiet Kolejowych, którą można było oglądać 12 i 13 października w czyżowickim OK.

Była to już dziesiąta prezentacja w miniaturze prawie całej infrastruktury kolejowej funkcjonującej przed laty i obecnie na terenie Polski.

Prezentację zorganizowali modelarze Polskiej Makiet Modułowej – Grupa PMM. Modele wykonane były w skali H0.

Cała makiet, o długości ponad 50 m, składała się z kilkunastu modułów od poszczególnych modelarzy. Na całość prezentacji pięknej trasy kolejowej składały się prawdziwe „cudeńka” modelarskie, takie jak: miniatury taboru kolejowego, miniatury ludzi, zwierząt, tabunu samochodowego, przyroda, budynki stacji kolejowych itd.

Cała trasa makiet to dzieło ponad 20-tu modelarzy z całej Polski.

Oglądający wystawę mogli zobaczyć znane sobie stacje kolejowe z otaczającym krajobrazem, przejazdy kolejowe, zakłady pracy, fabryki, tunele, ludzi itd.

Główną atrakcją dla zwiedzających

były poruszające się po torach według rozkładu jazdy prawdziwe „cudeńka” sztuki modelarstwa kolejowego: parowozy, elektrowozy, lokomotywy spalinowe, ciągnące pociągi pasażerskie, wagony „węglarki” wszystkich rodzajów, cysterny, wagony wszelkiego rodzaju, nawet drezyny remontowe. Zobaczyć można było wszystko, co związane jest z szeroko rozumianą infrastrukturą kolejową.

Te dwa dni wystawowe poprzedzone były kilkudniowymi przygotowaniami, nad czym czuwał główny organizator wystawy Klaudiusz Dawid – modelarz z Czyżowic.

W prace organizacyjne wystawy zaangażowani byli też pracownicy czyżowickiego OK z kierowniczką Magdą Miśków na czele.

Rozkład jazdy prezentowanej makiet kolejowej to dzieło Leszka Lewińskiego z Redy.

Budowa i prezentacja makiet to wysiłek i poświęcenie czasu wszystkich modelarzy biorących udział w tym wydarzeniu. Są to następujący modelarze: Leszek i Beata Lewiński, Tomasz Florczak, Artur Kukła, Adam Lukas z żoną, Dominik Mikosz, Jakub Ratka, Roman Szczeciński, Jacek

i Bożena Świderski, Marcin Tarko, Michał Galbiesz, Czesław Turko, Jacek Mikoś, Klandasz Dawid, Stowarzyszenie Edukacja i Modelarstwo z Rybnika.

Na zakończenie X Wystawy Makiet Modułowych wszystkim uczestnikom serdecznie i gorąco podziękowała dyrektor GCK w Gorzycach Bibiana Dawid, współorganizatorka wystawy. Słowa uznania i podzięk dla modelarzy wygłosił wicewójt gminy Gorzyce Daniel Kurasz, podkreślając ich wysiłek włożony w te „prawdziwe dzieła”, dziękując również za promowanie i rozwój niezwyklej pasji wśród dzieci i młodzieży. Modelarze zostali obdarowani symbolicznymi upominkami przez organizatorów.

Modelarze grupy PMM H-0 to ludzie wielu profesji, są inżynierami, budowlancami, są technicy, lekarze, nauczyciele, kolejarze i uczniowie.

Wszystkich łączy jedna wielka pasja – modelarstwo. Są to ludzie, których cechuje osobisty spokój, cierpliwość i precyzja wykonania rzeczy.

Andrzej Nowak



Ogromne wrażenie robi dbałość o szczegóły makiet



Cała trasa kolejowa miała ponad 50 m!

TRADYCYJNE KISZENIE KAPUSTY W OLZIE

Ośrodek Kultury w Olzie oraz Stowarzyszenie Aktywna Olza zorganizowały jesienne spotkanie, które miało przypomnieć tradycję i rytuał kiszenia kapusty, a wzięli w nim udział uczniowie Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Olzie. Dzieci krok po kroku, zaczynając od krojenia i szatkowania kapusty, z entuzjazmem i zapałem zapełniły tzw. „bunclok” kapustą. Dobrze udeptana będzie się nam kisić, a niebawem spotkamy się, żeby przygotować z niej pyszną potrawę. Cykl spotkań z tradycją właśnie się rozpoczął. Czekają nas jeszcze wiele spotkań, dzięki którym przekazemy dzieciom wiedzę, którą z dziada pradziada przekazali nam nasi dziadkowie, a o których wielu zapomnia. Dziękujemy pani Joannie Goraus za udostępnienie atrybutów dekoracyjnych z dawnych lat, zaś pani Urszuli oraz pani Bronisławie za pomoc w organizacji tego wydarzenia.

Michalina Maks



CZYŻOWICKI BAL 65-LATKÓW

Już po raz 11-ty uczniowie szkoły podstawowej z Czyżowic z rocznika 1959 spotkali się na balu.

Tym razem impreza odbyła się 11 października 2024 r. w restauracji „Piknik Country” w Czyżowicach. Podczas trwania całej imprezy były tańce, śpiewy i wiele wspomnień.

W skład rocznika 1959 wchodzi następujące osoby: Krystyna Newe, Bronisława Kucza, Barbara Plutowska, Anna Cichy, Grażyna Sosna, Teresa Popek, Teresa Basista, Teresa

Cojg, Ewa Wyleżół, Magdalena Reclik, Bożena Łuczak, Maria Musioł, Janina Szmuk, Maryla Szczęśny, Mariola Zuzok, Weronika Paśmionka, Daniel Machnik, Eugeniusz Mrozek, Mirosław Mazur, Kazimierz Szczyrba, Henryk Zganiacz, Czesław Sobolewski, Piotr Pawlica, Aniela Koczy, Adam Kiełkowski, Grażyna Trzaskalik, Marek Ulbrych, Piotr Koczy, Marian Dzierżęga, Józef Glenc, Tadeusz Bajer, Bolesław Jakubczyk, Zdzisław Wieczorek, Stefan Grycman i Andrzej Łaciok.

Impreza zakończyła się po północy. Trudno było się rozstać, bo „orkiestra” w wykonaniu Marka Szczyrby jeszcze grała, ale pocieszający jest fakt, że uzgodniono organizowanie kolejnych spotkań już co roku, a nie jak dotychczas było, co 5 lat. Na drugi dzień założono na „WhatsApp” czat grupowy rocznika 1959, gdzie można było zobaczyć piękne zdjęcia i filmiki z tego jakże miłego spotkania.

*Do następnego razu,
Piotr Pawlica*



Uczniowie I klasy rocznika 1959



Uczniowie I klasy rocznika 59' na spotkaniu klasowym 57 lat później wraz z osobami towarzyszącymi

PODSUMOWANIE ROKU 2024 W LGD MORAWSKIE WROTA

2024 rok był dla Stowarzyszenia LGD Morawskie Wrota niezwykle intensywnym czasem.

Tegoroczne działania rozpoczęliśmy od warsztatu refleksyjnego dotyczącego podsumowania działalności naszej Lokalnej Grupy Działania i efektów wdrażania Lokalnej Strategii Rozwoju w ramach PROW w minionym 2024 roku. Uczestnicy warsztatów zapoznali się z przygotowanym przez pracowników Biura podsumowaniem realizacji Lokalnej Strategii Rozwoju na lata 2014-2020. Wnioski i rekomendacje podjęte w trakcie dyskusji zostały zarekomendowane do poprawienia funkcjonowania LGD. Opracowaliśmy również rekomendacje dotyczące przyszłej działalności naszego Stowarzyszenia, a także omówiliśmy ogólne zasady i warunki obowiązujące w przyszłym okresie finansowania.

Ponadto, rok 2024 upłynął w naszym LGD pod znakiem przygotowań Lokalnej Strategii Rozwoju na lata 2023-2027, a także udziału w licznych szkoleniach z zakresu m.in. wytycznych szczegółowych

w zakresie wdrażania LSR na lata 2023-2027, uproszczonych metod rozliczania wydatków czy też obsługi systemu teleinformatycznego ARiMR do składania wniosków w organizowanych przez nas naborach w Centralnym Systemie Obsługi Beneficjentów (CSOB). W drugiej połowie roku mieliśmy przyjemność zorganizować wizytę studyjną dla członków naszego LGD, a także lokalnych liderów i działaczy społecznych podejmujących inicjatywy na rzecz mieszkańców naszego obszaru, na teren Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania „Dolina Soły”. Podczas wizyty zwiedziliśmy obiekty rekreacyjne i kulturalne zmodernizowane i wybudowane przy udziale pozyskanych środków z funduszu PROW na lata 2014-2020, a także mieliśmy okazję do rozmowy z przedstawicielami organizacji, które kultywują lokalne dziedzictwo historyczne i kulturalne.

Przypominamy, że codziennie w biurze LGD udzielamy usług doradczych. Zachęcamy też do odwiedzenia naszej strony internetowej www.morawskie-wrota.pl oraz profilu na Facebooku, aby zapoznać się z działalnością naszego stowarzyszenia. W szczególności zapraszamy osoby zainteresowane założeniem lub rozwojem własnej działalności gospodarczej, gdyż w przyszłym roku planowane jest ogłoszenie naboru wniosków m.in. w tym zakresie. Jednocześnie prowadzone są przygotowania do złożenia wniosku o dofinansowanie działań LGD w ramach funduszu EFS+. W ramach planowanych zadań prowadzone będą działania aktywizujące mieszkańców LGD, głównie osoby biernie zawodowo, bezrobotne i niepełnosprawne.

Dziękujemy wszystkim, którzy aktywnie włączają się w działalność naszego stowarzyszenia i razem z nami realizują Lokalną Strategię Rozwoju. Liczymy na kolejne Państwa rady i wsparcie przy omawianiu przyszłych działań LGD oraz wspólne określenie kierunku rozwoju naszego obszaru.

*Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania
Morawskie Wrota*



Uczestnicy wyjazdu w postindustrialnej przestrzeni kopalni Jawiszowice

25 LAT SEKCJI SKATA SPORTOWEGO KS „NAPRZÓD” CZYŻOWICE 1999-2024

3 października 2024 roku w Świetlicy Klubowej „Naprzód” Czyżowice odbył się Jubileuszowy Turniej Skata Sportowego z okazji 25-lecia Sekcji.

W rozgrywkach wzięło udział 24 zawodników, byli to czyżowianie, przedstawiciele zaprzyjaźnionych klubów i zawodnicy niezrzeszeni.

Imprezę swoją obecnością zaszczylicili: Alojzy Huwer – Prezes PZSkat Okręg Śląsk Południe, Krzysztof Rumpel – sołtys Czyżowice (i zarazem wiceprezes Klubu ds. młodzieży) oraz Izabela Duda – członek Zarządu Klubu „Naprzód” Czyżowice.

Krótką historię skata w Czyżowicach przedstawił obecny prezes Sekcji Skata – Zbigniew Pyrchala. Wspomnił, że to w 1999 r., przy akceptacji ówczesnego zarządu klubu została założona Sekcja Skata KS „Naprzód” Czyżowice, pierwsza w gminie Gorzyce. Grupę założycielską tworzyli wtedy: Adamczyk Paweł, Jendrysik Zygmunt, Sosna Wiesław, Burdzik Ireneusz, +Jureczka Kazimierz, Adamczyk Emanuel. Pierwszym kierownikiem sekcji został wtedy Adamczyk Paweł.

Wzorem Czyżowic, w niedługim czasie powstały sekcje w Gorzycach i Rogowie. Na przestrzeni tych 25-ciu lat, zawodników naszej sekcji zarejestrowanych w PZSkat było 29-ciu, niestety spośród nich 10-ciu już nie żyje. Pamięć tych, którzy odeszli już od nas uczestnicy zawodów uczcili minutą ciszy.

Nadmienić również należy, że spośród aktualnie zgłoszonych zawodników naszej sekcji jest dziewczyna – Marcela Polednik.

Drużyna z Czyżowic, w całym tym okresie, ze zmiennym szczęściem występowała zarówno w rozgrywkach kl. okręgowej, jak również III i IV ligi. Oprócz zawodników zrzeszonych w naszej sekcji, kolejnych 36 zawodników uczestniczyło w naszych treningach.

Nadal zapraszamy wszystkich chętnych w czwartki, na godz. 16.30.

Alojzy Huwer – Prezes PZSkat Okręg Śląsk Południe odznaczył zasłużonych w rozwoju Skata Sportowego, długoletnich zawodników naszej sekcji.

Srebrną odznakę otrzymał Zygmunt Jendrysik, a brązową otrzymali Sławomir Watoła i Witold Cichy.

Przedstawiciele klubów „Czarni” Gorzyce i „Przyszłość” Rogów wręczyli na ręce prezesa Sekcji KS „Naprzód” Czyżowice – Zbigniewa Pyrchala okolicznościowe statuetki i złożyli mu życzenia dalszej owocnej działalności oraz osiągnięcia jeszcze wielu sukcesów sportowych. Na koniec części oficjalnej prezes Sekcji Skata – Zbigniew Pyrchala wymienił również największe osiągnięcia naszych zawodników,

które w skrócie przedstawiają się następująco:

Wojciech Pyrchala:

2005 – Gand Prix Polski Juniorów II miejsce,
2006 – Grand Prix Polski Juniorów III miejsce,
2007 – Wicemistrz Polski Juniorów.

Leszek Pyrchala:

2012 – 29 miejsce w Mistrzostwach Świata w Karpaczu (na 751 zawodników).

Denis Polednik:

2019, 2021 – Mistrz Polski Juniorów (jako zawodnik „Krojc” Krzyżanowice),
2022 – Wicemistrz Polski Juniorów (jako zawodnik „Krojc” Krzyżanowice),
2023 – Mistrz Polski Juniorów (jako zawodnik „Naprzód” Czyżowice).

Aktualnie drużyna z Czyżowic startuje w IV lidze i po 4 kolejkach zajmuje 19 miejsce na 25 drużyn. Następnie przystąpiono do gry.

Kierownikiem Jubileuszowego Turnieju był Zbigniew Pyrchala, a sędzią Denis Polednik. Rozegrano 2 serie po 36 rozdań z przerwą na posiłek. Zwycięzcą został Grzywacz Kazimierz „Czarni Gorzyce” – 2243 pkt.

II miejsce zajął Polednik Denis „Naprzód” Czyżowice – 2106 pkt.

III miejsce zdobył Konsek Andrzej niezrzeszony (Lubomia) – 1882 pkt.

Zawody odbyły się w miłej i sportowej atmosferze, a wspomnieniom nie było końca i jak to podczas rozgrywek skata bywa, najczęściej opowiadano o „szpilach” (partiach), których nie można było przegrać, ale jednak zostały przegrane.

Zwycięzcy otrzymali pamiątkowe statuetki, a wszyscy uczestnicy długopisy z logo upamiętniającym 25-lecie Sekcji Skata KS „Naprzód” Czyżowice.

Dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się i pomogli nam w organizacji tego Jubileuszu.

Szkaciorek z Czyżowic



Uczestnicy turnieju

Nr.	Nazwisko i imię	Klub	1 Seria	2 Seria	Suma
1	Grzywacz Kazimierz	„Czarni” Gorzyce	738	1505	2243
2	Polednik Denis	„Naprzód” Czyżowice	1169	937	2106
3	Konsek Andrzej	Niezrzeszony Lubomia	763	1119	1882
4	Mika Piotr	Niezrzeszony Czyżowice	1015	813	1828
5	Lamczyk Jerzy	„Czarni” Gorzyce	919	810	1729
6	Żak Józef	„Krojc” Krzyżanowice	981	718	1699
7	Klimek Lucjan	Niezrzeszony Rogów	1082	586	1668
8	Koch Waldemar	„Przyszłość” Rogów	970	628	1598
9	Mozes Jerzy	„Czarni” Gorzyce	936	649	1585
10	Iwaniec Henryk	Niezrzeszony Krzanowice	858	700	1558
11	Pyrchala Piotr	„Naprzód” Czyżowice	485	1052	1557
12	Olis Bernard	Niezrzeszony Borucin	836	697	1533
13	Nogty Edward	Niezrzeszony Czyżowice	807	646	1453
14	Watoła Sławomir	„Naprzód” Czyżowice	542	828	1370
15	Zuch Bogustaw	„Przyszłość” Rogów	710	635	1345
16	Kuczera Antoni	„Przyszłość” Rogów	476	784	1260
17	Jędrysik Zygmunt	„Naprzód” Czyżowice	744	421	1165
18	Adamczyk Emanuel	Niezrzeszony Czyżowice	540	528	1068
19	Kura Jan	Relaks Rzuchów	861	179	1040
20	Bosowski Adam	„Naprzód” Czyżowice	164	807	971
21	Leńczyk Bolesław	„Czarni” Gorzyce	502	442	944
22	Pyrchala Józef	„Naprzód” Czyżowice	378	503	881
23	Polednik Krystian	„Naprzód” Czyżowice	189	650	839
24	Kuczka Franek	Niezrzeszony Czyżowice	342	226	568

PIŁKA NOŻNA – RUNDA JESIENNA SEZONU 2024/25

Rok 2024 dla kibiców piłki nożnej z naszej gminy był rokiem pełnym emocji – tych sportowych i jubileuszowych. 100-lecie istnienia obchodziły kluby „Czarni” Gorzyce i „Unia” Turza Śl. Złotym Sercem został uhonorowany prezes Czarnych Tomasz Lamczyk. Z kolei w Rogowie świętowano sukcesy sportowe, obie drużyny seniorskie zaliczyły awanse i tak samo jak rezerwy Unii Turza Śl. sezon 2024/25 rozpoczęły w wyższych klasach rozgrywkowych.

Pomimo różnych problemów finansowych i organizacyjnych (trwa remont zaplecza sportowego Unii w Turzy Śl.), wszystkie kluby wystawiły do rozgrywek seniorskich po dwa zespoły (nie wliczając w to Olszynki Olza).



Mecz Olszynka Olza - Ruch Bolesław

Na półmetku rozgrywek sezonu 2024/25 żadnej drużynie nie grozi spadek do niższej ligi (nie licząc tu pierwszej drużyny Unii Turza Śl., która gra w III lidze, ale o Unii napiszemy w następnym numerze gazety, ponieważ ma ona zaległy mecz z rezerwami Górnika Zabrze).

Tak więc zaczniemy od przedstawienia najniższej ligi, czyli C Klasy, do której zgłoszono 21 drużyn i podzielono je na trzy grupy, z których trzy pierwsze awansują do grupy mistrzowskiej w walce o B Klasę.

W grupie I C Klasy podokręg Racibórz grają rezerwy Naprzód II Czyżowice, rezerwy Rozwój II Bełznica i Olszynka Olza i te dwa ostatnie zespoły zapewniły sobie na wiosnę grę w grupie mistrzowskiej, w której stawką będzie awans do B Klasy.

Lp.	Drużyna	M	Pkt	Z	R	P	+/-
1	LKS RUCH BOLESŁAW	11	26	8	2	1	61:16
2	LKS ROZWÓJ II BEŁSZNICA	11	25	8	1	2	46:20
3	LKS OLSZYINKA OLZA	12	23	7	2	3	34:28
4	LKS NAPRZÓD II CZYŻOWICE	11	19	6	1	4	32:36
5	KS NAPRZÓD II BORUCIN	12	13	4	1	7	40:48
6	LKS NAPRZÓD 46 ZAWADA II	11	4	1	1	9	15:55
7	LKS BOJANÓW	10	3	1	0	9	16:41

Tabela C klasy

Tak się przedstawia grupa mistrzowska Klasy C na wiosnę 2025:

Pstrążna, Bolesław, Bełznica II, Ruda Kozielska, Studzienna II, Kornowac, Kobyla, Olza, Zawada Książęca.

W B klasie gminę Gorzyce reprezentują dwa zespoły – KS Czarni II Gorzyce i Przyszłość II Rogów. Obie drużyny plasują się w dolnej części tabeli, lecz jak na razie spadek im nie grozi.

Lp.	Drużyna	M	Pkt	Z	R	P	+/-
1	LKS GRZEGORZOWICE	13	37	12	1	0	49:11
2	LKS OWSISZCZE	15	33	10	3	2	44:16
3	LKS TWORKÓW II	14	29	9	2	3	44:21
4	LKS ZWONOWICE	14	28	9	1	4	31:33
5	LKS NAPRZÓD 46 ZAWADA	14	24	7	3	4	43:27
6	LKS WOJNOWICE	14	23	7	2	5	31:16
7	LKS ŁYSKI	15	22	6	4	5	45:28
8	LKS OCICE RACIBÓRZ	15	21	5	6	4	47:32
9	LKS WYPOCZYNEK BUKÓW	14	17	5	2	7	34:36
10	KS CZARNI II GORZYCE	14	16	5	1	8	41:40
11	TS GÓRNIK PSZÓW	14	16	5	1	8	21:36
12	KS PRZYSZŁOŚĆ II ROGÓW	14	14	3	5	6	22:25
13	LKS BRZEZIE	14	14	4	2	8	24:55
14	LKS CYPRZANÓW	14	12	4	0	10	22:41
15	KS STAŁ KUŹNIA RACIBORSKA	14	10	2	4	8	32:56
16	LKS GÓRKI ŚLĄSKIE	14	4	1	1	12	12:48

Tabela B klasy

W grupie A-klasowej podokręgu Racibórz gra najmłodszy z klubów z gminy Gorzyce, czyli Rozwój Bełznica. Tu także tabela wskazuje, że piłkarze Rozwoju będą musieli się sprężyć na wiosnę, by opuścić dolną część tabeli.

Lp.	Drużyna	M	Pkt	Z	R	P	+/-
1	KS KOLEJARZ CHAŁUPKI	14	29	9	2	3	43:20
2	KS 1905 KRZANOWICE	14	29	9	2	3	53:25
3	KS NAPRZÓD BORUCIN	14	28	9	1	4	36:22
4	LKS Odra NIEBOCZOWY	14	25	8	1	5	40:35
5	LKS STUDZIENNA RACIBÓRZ	14	25	8	1	5	30:16
6	KS PIETRASZYN	14	24	8	0	6	33:33
7	LKS BRAXTON RASZCZYCE	14	24	8	0	6	42:36
8	LKS GAMÓW	14	23	7	2	5	30:26
9	LKS 07 MARKOWICE	14	23	6	5	3	26:22
10	LKS START PIETROWICE WIELKIE	14	22	6	4	4	30:18
11	LKS ROZWÓJ BEŁSZNICA	14	17	5	2	7	23:22
12	LKS PAWŁÓW	14	16	5	1	8	31:49
13	LKS BUK RUDY	14	15	5	0	9	26:33
14	LKS CZARNI NOWA WIEŚ	14	14	4	2	8	28:36
15	LKS NAPRZÓD 37 KRZYŻKOWICE	14	5	1	2	11	13:54
16	LKS ZABEŁKÓW	14	4	1	1	12	10:47

Tabela A klasy

Klasa okręgowa, grupa śląska III (Racibórz-Rybnik) to domena drużyn z gminy Gorzyce. Grają tam cztery drużyny z naszej gminy (w tym rezerwy trzecioligowej Unii Turza Śl.), Przyszłość Rogów, KS Czarni Gorzyce i jako czwarty zespół to Naprzód Czyżowice. Wszystkie te kluby po rundzie jesiennej plasują się w górnej części tabeli z zachowaniem szans na awans. Jak na razie w tej lidze dominują piłkarze z Rogowa, którzy zimę spędzą na fotelu lidera okręgówki, ponosząc tylko jedną porażkę w piętnastu meczach. Dorobek Przyszłości to 12 zwycięstw, 2 remisy i jedna porażka i imponujący stosunek bramek 54 – 18.

Lp.	Drużyna	M	Pkt	Z	R	P	+/-
1	KS PRZYSZŁOŚĆ ROGÓW	15	38	12	2	1	54:18
2	LKS RUCH STANOWICE	15	32	10	2	3	38:19
3	LKS UNIA TURZA ŚLĄSKA II	15	31	10	1	4	43:22
4	LKS NAPRZÓD 32 SYRYNIA	15	27	8	3	4	33:18
5	KS CZARNI GORZYCE	15	27	8	3	4	34:16
6	LKS NAPRZÓD CZYŻOWICE	15	27	8	3	4	29:22
7	KS PŁOMIEŃ POŁOMIA	15	25	7	4	4	32:33
8	KS UNIA RACIBÓRZ	15	20	5	5	5	27:21
9	LKS GRANICA RUPTAWA	15	20	6	2	7	27:39
10	LKS 1908 NĘDZA	15	18	5	3	7	26:30
11	GKS DĄB GASZOWICE	15	18	4	6	5	28:40
12	KS GÓRNIK RADLIN	15	15	4	3	8	20:25
13	KS POLONIA MARKŁOWICE	15	15	4	3	8	26:29
14	LKS SILESIA LUBOMIA	15	14	4	2	9	20:26
15	GKS NAPRZÓD-23 RYDUŁTOWY	15	5	1	2	12	17:44
16	LKS ZAMECZEK CZERNICA	15	5	1	2	12	17:69

Tabela ligi okręgowej

Taką małą ciekawostką są mecze derbowe w lidze okręgowej. Oto wyniki tych spotkań:
10.08.24 Naprzód Czyżowice – Unia II Turza Śląska 2:1 **19.10.24** Unia II Turza – Przyszłość Rogów 4:5
08.09.24 Naprzód Czyżowice – Czarni Gorzyce 1:1 **11.11.24** Czarni Gorzyce – Unia II Turza 0:1
12.10.24 Przyszłość Rogów – Naprzód Czyżowice 0:1 **16.11.24** Czarni Gorzyce – Przyszłość Rogów 0:2

Mecze tych drużyn to wielka gratka dla kibiców, którzy chętnie na nie przychodzą, bo emocji, jak to w derbach bywa, jest naprawdę dużo. Na koniec mini gminna tabelka po półmetku rozgrywek w okręgówce:
1. Naprzód Czyżowice – 7 pkt.
2. Przyszłość Rogów – 6 pkt.
3. Unia II Turza Śląska – 3 pkt.
4. Czarni Gorzyce – 1 pkt.

P.S Warunki atmosferyczne nie pozwoliły rozegrać wszystkich meczów w zaplanowanym terminie, w związku z czym tabele to stan na 24 listopad 2024.

Bogusław Jordan

WSPOMNIENIA KAROLA KNOPKA-

brata pani Łucji Grześ i wujka pani Lucyny Wieczorek – cz. 9.
Rękopiśmienny pamiętnik przepisany przez Piotra Pyrchałę

Staralem się zachować niepowtarzalny styl pamiętnika, stare, śląskie i potoczne słownictwo, oryginalne zwroty i mocno rozbudowane zdania (wielokrotnie złożone), tak aby jak najdokładniej oddać klimat ówczesnej wioski Czyżowice, życia jej mieszkańców i inwencję autora.

Sporadycznie dokonałem drobnych zmian stylistycznych, które nie mają wpływu na wiarygodny przekaz, fakty i wydarzenia.

Uwzględniłem numerację stron – jak w oryginalnym rękopisie – spisany na kartkach formatu A5 (ze starego zeszytu). Słowa – „Mama, Tata czy Siostra” celowo piszę z dużej litery, tak jak w oryginale, aby podkreślić, z jakim szacunkiem autor traktował te bliskie dla niego osoby i pisał o nich.

Piotr Pyrchała

str. 94

czeka jeszcze akcja”, ale oficerowie poszli do kasyna i do rana. Te działa -też haubice (działo dużego kalibru), jak w niemieckim wojsku, lecz te były jako ciężka artyleria, 4,5 cala o zasięgu 25 km, obsługa 19 żołnierzy, 2 celowniczych, zaś gdy przy niemieckich – przy obsłudze 5 żołnierzy -, tu wszyscy znali wszystkie stanowiska, mnie chcieli wysłać do szkoły podoficerskiej, ale ja zrezygnowałem. Było mi się trudno z tego wykręcić, gdyż dobrze się znałem na tym „Gechoizgerychcie” (na tej robocie, na tej obsłudze) jako celowniczy, tak też na siłę mnie chcieli wysłać. A może zrobiłem błąd, bo bym otrzymywał większy żołd.

Zginął nam też w tym Castro di Marino jeden kolega, został samochodem przyciśnięty do takiego murku, także miał zgniecione biodra i zmarł. Zaś tam w tym 13 pułku u góry też jeden zginął, ale w inny sposób, gdy goił się przy oknie, to pod oknem przechodził wartownik, z tyłu

str. 95

pleców miał przewieszoną broń, lufą do góry, tak przez przypadek odczepił pociągając za spust i ten przy oknie zginął, a to wszystko przez nieuwagę. Zaś niedaleko, w mieście Lecce robiliśmy defiladę, którą odbierał Generał Anders, chciał zobaczyć te wojsko, które „doszło z przodu”, tak zawsze mawiał.

Zaś wiosną 1945 roku wyruszyliśmy na front, jechaliśmy autostradą M 16, która prowadziła od samego południa Włoch aż po Alpy.

Naprzeciw Ankany (miasto w środkowych Włoszech), kolumna przystanęła, po drugiej stronie szosy już stała inna kolumna, też z Polakami, na chwilę wyskoczyliśmy



Rok 1945, na zdjęciu żołnierze gen. Andersa, II Dywizjon, IV Batalion, II Korpus Włoch, 12 Pułk, II Brygada Artylerii Ciężkiej. Od lewej: Karol Knopek – Czyżowice, Topisz i Duda (Turzyczka), Cichoń (Wilchwy)

Fot. Arch. P. Pyrchała

z ciągników i „wtem” (nagle) ktoś przyszedł do mnie z tej kolumny, a był to Bolesław Jakubczyk z Czyżowic (syn Franciszka Jakubczyka, pierwszego wójta Czyżowic po III powstanie śląskim), jak już o nim wspominałem w domu, był w randze porucznika, czasu nie było wiele, kolumny zaraz ruszały, tak się rozstał i i więcej go nie napotkałem.

str. 96

Po wojnie wyjechał do Argentyny i tam już pozostał, leży tam w mogile. Gdyśmy się przybliżali do frontu, kolumna się rozdzieliła, poszczególne baterie ustawiały się na wyznaczonych miejscach, naszą baterię ustawiono przed torami kolejowymi.

Wpierw zrobiliśmy bunkier ze „szweli” (podkładów kolejowych) i przysypano je ziemią, to było pierwsze stanowisko, przez dzień był spokój, zaś nocą, dopóki się nie rozpoczęła główna ofensywa, to co 5 minut oddawaliśmy po jednym pocisku w różnych odległościach i różnych kierunkach, było to nękanie nieprzyjaciela, z prawej strony -od Adriatyku – walczyło wojsko żydowskie, tam było widać w dzień i w nocy ciągle odbłyski, Niemcy tam mieli doborowe oddziały przeciw Żydom, a Żydzi też im nie byli dłużni. Nasza bateria miała łączność z lotniskiem, był to porucznik, który obser-

str. 97

wował przez dzień ruchy nieprzyjaciela, latał samolotem nisko nad drzewami, gdy tylko coś zauważył, to drogą radiową dawał dane na odległość i tak my zaraz dawaliśmy ogień, nasza bateria strzelała najprecyzyjniej i tak my dlatego z tym lotniskiem mieliśmy łączność. Ten porucznik latał na bardzo

lekkim samolocie, skrzydła to płótno i trochę „lajstek” (listew z drzewa), do startu, czy do lądowania było mu potrzebne 40 m, rano wznosił się w powietrze do akcji, a pod wieczór lądował na jakimś ugorze pod drzewami i tak ciągle – dopóki nie zginął. Pewnego popołudnia, gdy chciał wylądować, zahaczył skrzydłami o gałąź, uderzył w ziemię i zapalił się, tak on nie zdążył się wyratować, gdyż był przypięty, a to był moment, gdy samolot został w płomieniach. Było to od nas jakieś 150 m, gdyśmy dolecieli

str. 98

to samolot spłonął, a on trzymając się rękami u góry takiej „sztangi” (rurki) metalowej, chciał jeszcze jakoś się wydostać, ale obie nogi miał złamane i tak umarł, ten samolot nazywaliśmy „Kubusiem”.

Tak nim nas Anglicy wycofali, to mieliśmy jeszcze więcej stanowisk ogniowych, zaś pewnego dnia jechały dwie fortece amerykańskie – były to 4-ro silnikowe bombowce – w stronę frontu, zaś niedaleko od nas stała duża willa, w niej byli oficerowie niemieccy, obok stało działo przeciwlotnicze, które oddało strzały na te samoloty, lotnicy to musieli zauważyć, tak nawrócili i prawie nic nie pozostało po tej willi, była zrównana z ziemią. Raz był taki przypadek, a otrzymaliśmy informację od polskiej piechoty, że z tyłu padł pocisk, prawdopodobnie z naszej baterii, kontrolowano działa i stwierdzono, że jedna lufa miała mały zarys pęknięcia

Część dziesiąta w kolejnym numerze
Opracował
Piotr Pyrchała

NIE TO SAMO, A JEDNAK TO SAMO WIGILIA I BOŻE NARODZENIE

Lat wielu nam przybyło, to widzimy i wiemy.

Tym samym wiemy też, że co roku te same, lecz nie te same; jednak te same święta.

Oczekujemy śniegu. Lekkiego, a może być mocniejszy w nocy, bo pasterka, mrozu, by choć przez chwilę skrzypiało pod butami. No i by moczka, makówki nie skiśniały.

Czy jeszcze śpiewamy pasterki i kolędy? Jemy makówki, moczkę, siemieniotkę? Karpia lub inną rybę zwyczajowo zapewne tak.

Czy jeszcze otacza nas cisza wigilijnego dnia? Czy dzieci chodzą po piętach, tata boczkami przechodzi obok zarobionej żony, by wykonać ostatnie prace tego dnia, ze zdobieniem z dziećmi choinki?

Matka, pani domu, stroi przy potrawach zacnych tego dnia, cicho nucąc kolędę co słyszaną w przytłumionym radiu.

Przypomina dzieciom. Weźcie stroik, świeczkę, lampkę na cmentarz. I pomału. Uważać, by nic się nie stało.

Idą sami lub z ojcem. Niosą to dla babci, starzyka... Zmarłych, co jeszcze niedawno otaczali nas swą pieczę.

Coś w oczy szczypie i łąza zamarza patrząc, jak gdzieś niosą swe serca pamięci mamie lub tacie, których już z nimi nie ma. A oni jeszcze tacy młodzi. Dzieci.

Zależnie, czy za oknem śnieg czy mgła dodający koloru i powagi temu dniowi, widać czy nie widać pierwszej gwiazdki, lecz już wieczór i do wigilijnej kolacji zasiąść czas. Jeszcze poprawić obrus z położonym pod nim siankiem, a na nim opłatek. Jeszcze talerz, jeszcze puste krzesło przy stole i miejsce dla zbłąkanego wędrowca, jak i dla w sercu nam bliskich, którzy odeszli, a z serdecznym wspomnieniem będąc z nami i z naszą łzą w oku. W piersi coś ściska. Ale to taki dzień. Zadumy, refleksji, smutku jak i radości.

Najmłodsza, najmłodszy co już czyta, w świetle świec z Biblią w ręku, przypomina według Ewangelii św. Mateusza:

„A gdy Jezus urodził się w Betlejem w Judei za dni króla Heroda, oto mędrcy ze Wschodu przybyli do Jerozolimy i pytali:

Gdzież jest ten król Żydów, który się urodził? ...

A oni mu powiedzieli: w Betlejem w Judei; bo tak jest napisane przez proroka: ...”

Po jej wysłuchaniu, modlitwie za roczne dary, rozpoczęto wigilijną wieczerzę. Opłatek.

Potem kolędy, pastorałki i niecierpliwe dziecięce oczka czy Dzieciątko przyniosło dzieciątko.

Bóg się rodzi... Błogosław Ojczyznę miłą...

Bogusław Kniszka



Sklep pszczelarski
Prelekcje i warsztaty
dla dzieci i dorosłych

Gorzyczki

ul. Raciborska 34

tel. 668 582 016



Naturalna siła

dla Twojego zdrowia!

Słodkie upominki
prosto z ula!

Zestawy prezentowe
już od 35 zł



- MIODY
- PROPOLIS
- PYŁEK PSZCZELI
- SYROPY
- ASORTYMENT PSZCZELARSKI
- ...i wiele innych



Wielki wybór oryginalnych produktów:
miody smakowe z owocami,
świece, kosmetyki, książki,
zestawy do wyrobu świec, gadżety

f Api House @ Api_House_

www.apihouse.pl



NOWOROCZNY KONCERT GALOWY

Śląsk 

Zespół Pieśni i Tańca Śląsk im. Stanisława Hadyny

„A TO POLSKA WŁAŚNIE”



Ponad 3-godzinny koncert, ponad 130 artystów na scenie!

Spodek Katowice, 10.01.2025 r. (piątek), wyjazd o 16:00 spod Ośrodka Kultury w Gorzycach

Cena: 180 zł (w cenie: bilet i transport)

Zapisy, rezerwacje i odbiór biletów we wszystkich placówkach kultury w Gminie Gorzyce
 Ośrodek Kultury w Gorzycach - tel. 32 4511 687
 Ośrodek Kultury w Czyżowicach - tel. 32 4513 288
 Ośrodek Kultury w Olzie - tel. 32 4511 112

Preferowana płatność przelewem
 53 8469 0009 0027 8584 2000 0001 w tytule: nazwisko oraz nazwa wydarzenia „Śląsk”

Wspaniały pomysł na prezent świąteczny!

Floryści dzieciom
Świąteczne
GWIAZDKI



WARSZTATY DLA DZIECI

GWIAZDKI
 technika
 florystyczna

Data: 10.12.2024
Godzina: 17.00
Miejsce: Ośrodek Kultury w Czyżowicach

PROWADZĄCA
KATARZYNA RDUCH
Mistrz Florystyki
 Pracownia florystyczna
 GARDENIA

Zapisy i wpłaty
 do 04.12.2024 w OKC
 tel. 32 4513 288
 opłata techniczna
 15 zł

Ośrodek Kultury w Gorzycach organizuje wyjazd na

KULIG RODZINNY

ISTEBNA-KUBALONKA



20 luty 2025

Cena 130 zł / osoba

W cenie:

- przejazd saniami ze Stecówki na Kubalonkę
- ocypek z żurawiną
- krupniok (kaszanke) z chlebem
- kietbaska z grilla z dodatkami
- gorąca herbata

Wyjazd:

- o godz. 9:00 spod OK Gorzyce
- o godz. 9:10 spod OK Olza
- o godz. 9:30 spod OK. Czyżowice

Prosimy zabrać ze sobą ślizgi

Zapisy i wpłaty w Ośrodku Kultury w Gorzycach, tel. 32 45 11 687 wew.13

Zapraszamy na
JASEŁKA TRADYCYJNE



17 styczeń 2025
Teatr im. A. Mickiewicza w Cieszynie

Wyjazd spod Ośrodka Kultury w Czyżowicach o godz. 15.00

KOSZT 100 zł

Zapisy oraz wpłaty do 20.12.2024 w biurze OKC